

RZECZ Krotoszyńska

DWUTYGODNIK

Nr indeksu 374997
ISSN 1231 - 7691

WYDAWCA "LUMEN"

20 lutego 1997 r.

Nr 4 (114)

ROK VII

Cena 1,00 zł

ORGAN MALKONTENTÓW - PISMO POWSTAŁE Z RUCHU "SOLIDARNOŚCI"

KROTOSZYN • KOŹMIN WIELKOPOLSKI • ROZDRAŻEW • SULMIERZYCE • ZDUNY

ZŁOTNICTWO

GOLD DESIGN

GRZEGORZ KAŹMIERCZAK
Krotoszyn, ul. Piekarska 5

SPRZEDAŻ WYROBÓW
ZŁOTYCH
I SREBRNYCH
ORAZ ZEGARKÓW
CITIZEN I Q&Q

SKUP - SPRZEDAŻ - USŁUGI

KUPON nr 4

Na uczestników naszej
zabawy czeka

**bizuteria srebrna
ufundowana przez
GOLD DESIGN**

Na naklejone na kartki kupony
czekamy do 6 marca.
SUPERNIESPODZIANKĘ
(ufundowaną przez hurtownię PI-
WIN) z kuponu nr 2 wylosowała
pani Maria Giezek z Konarzewa,
którą zapraszamy do redakcji.



Jedziemy na ognisko!
(o feriach w ośrodku kultury czyt. - str. 5)

Fot. M. Pawlik

FATAŁASZEK

ul. Mały Rynek 10
(wejście od ul. Floriańskiej)

poleca

garsonki, swetry, bluzki
marynarki, koszule
spodnie

Polecamy również odzież
dziecięcą i młodzieżową

Zapraszamy codziennie
w godz. 10.00 do 18.00
w soboty
w godz. 10.00 do 13.00

Gwarantujemy miłą obsługę
i korzystne ceny
RATY BEZ ŻYRANTÓW!

Ale numer !!!

- Freski w urzędzie - str. 6
- Burak niezgody - str. 8
- Sukces CERABUDU - str. 8
- Ksiądz Tischner z nami - str. 7

Drodzy Czytelnicy! Już 7 marca ukaże się pierwszy numer tygodnika „Rzecz Krotoszyńska” z bezpłatnym kolorowym dodatkiem telewizyjnym!

HURTOWNIA ARMATURY
Józef Kozłowski

**OGRZEWACZEJ
SANITARNIEJ
GAZOWEJ**

grzejniki płytowe RADSON
grzejniki aluminiowe CALIDOR
wyposażenie łazienek
pompy do c.o.

kotły gazowe do c.o.
armatura przemysłowa
kształtki miedziane i plastikowe
nowa technika grzewcza

63-700 Krotoszyn, ul. Dworcowa, tel./fax (0-64) 25 24 71

74 PRASZA pon.-piąt. 8.00-16.00, sob. 8.00-12.00

SKLEP FIRMOWY 63-700 Krotoszyn, ul. Farna 2, tel. (0-64) 25 27 71

74 CZYNNY pon.-piąt. 10.00-18.00 sob. 10.00-12.00

centrofarb

□ farby □
□ tapety □
□ kasetony □

ul. Mickiewicza 3, Krotoszyn, tel./fax 257536

WYROBY HUTNICZE

ROBUSTAL

tel./fax (064) 25-30-42 TEL. KOMB. 090 680132

Hieronim Robakowski, tel. dom. 25-39-40
Krotoszyn, ul. Zamkowy Folwark 7

ZAPRASZA DO:
**stacji paliw
myjni samochodowej**

OFERUJE:
wyroby hutnicze
transport ciężarowy o ładowności 24 ton
usługi dźwigowe do 10 ton

Uczestników konkursu ekologicznego, organizowanego przez Urząd Miasta i Gminy wspólnie z naszą redakcją, informujemy, że na jego rozstrzygnięcie będą jeszcze musieli trochę poczekać, postanowiliśmy bowiem przedłużyć termin nadawania prac do końca lutego.

Pisz o ekologii

Osobom, które zechcą jeszcze wziąć w nim udział, przypominamy najistotniejsze fragmenty regulaminu.

Kryterium przystąpienia do konkursu jest samodzielne napisanie tekstu zawierającego konkretne propozycje rozwiązań lokalnych problemów dotyczących ochrony środowiska.

Podpisany godłem tekst winien zmieścić się na dwóch stronach maszynopisu formatu A4. Kartkę z imieniem, nazwiskiem, wiekiem i adresem autora należy włożyć do oddzielnej koperty, również oznaczonej godłem.

Prace składać można w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy (Kołtąja 7, punkt informacyjny) lub w redakcji „Rzeczy” (Sienkiewicza 2a).

Jury oceniać będzie pomysłowość w ujęciu tematu, poprawność wypowiedzi oraz możliwość wykorzystania w praktyce proponowanych przez autorów rozwiązań. Najlepsze prace zostaną opublikowane i nagrodzone.

(red.)

Rok Mazurka

Spółeczna Fundacja Pamięci Narodu Polskiego zainicjowała i organizuje obchody dwusetnej rocznicy powstania naszego Hymnu Narodowego, która przypada w tym roku.

Centralne uroczystości odbędą się w Warszawie - w dniach od 9 do 20 lipca. Do udziału w obchodach Roku Mazurka Dąbrowskiego Spółeczna Fundacja Narodu Polskiego zaprasza wszystkie środowiska Polaków - i w kraju, i poza jego granicami, proponując im organizowanie z tej okazji

różnorodnych uroczystości regionalnych i lokalnych - zwłaszcza w terminach ważnych rocznic narodowych.

Spółeczna Fundacja Narodu Polskiego prosi o współpracę i wsparcie wszystkie organizacje, instytucje i osoby, którym leży na sercu godne

uczczenie rocznicy powstania Mazurka Dąbrowskiego. Adres Fundacji: 00-735 Warszawa, ul. Iwicka 4; telefon: (0-22) 410-721; konto: 1599-315061-132-3 IX PKO BP Warszawa.

(er)

Browar KROTOSZYN i Krotoszyński Ośrodek Kultury wymyślili wspólnie jeszcze jedno lokalne święto - Święto Grzanego Piwa. Zapraszamy na nie w niedzielę, 2 marca, od godziny 11.00.

Grzaniec po naszymu

Impreza odbędzie się na rynku, przed ratuszem. Wystąpią dwa zespoły wilków morskich - rodzimi SKIPPERSI i ich goście z Poznania. W pobliżu estrady roztawi swoje kramy browar. Będzie, oczywiście, złocisty słodowy napój w wersji gorącej i browariana nowinka dużej mocy (także na zimno).

(er)

Ucho „Rzeczy”

Dość dawno temu pisaliście, i to aż dwa razy, o ulicy Chwaliszewskiej w Krotoszynie, która tonie w błocie. Niestety, nic się od tamtej pory nie zmieniło - ani przejechać, ani przejść. Dzisiaj ugrzązł w błocie policyjny polonez i przez piętnaście minut nie mógł się z niego wydostać. Nic dziwnego, skoro na Chwaliszewskiej mamy błota po kostki, a nawet i po kolana. Czy nie można by wreszcie utwardzić naszej ulicy, chociażby żużlem?

Mieszkanka Chwaliszewskiej

(er)

Jak nowa

Mocno zaawansowane są prace nad modernizacją świetlicy w Smoszewie, której podjęli się mieszkańcy tej wsi. W kapitalny remont przedwojennego jeszcze budynku włożyli dużo własnych pieniędzy i czasu. Miejscowi fachowcy nieodpłatnie wykonali instalację elektryczną, teraz zakładają wodno-kanalizacyjną.

Remont ma się zakończyć jeszcze tej wiosny. Na prośbę Społecznego Komitetu Rozbudowy Świetlicy, któremu przewodniczy inicjator przedsięwzięcia - sołtyś Jan Szlachetka - podajemy osobom zainteresowanym wsparciem budowy numer konta bankowego: Społeczny Komitet Rozbudowy Świetlicy w Smoszewie, PKO BP O/Krotoszyn, 10202254-5584-270-1.

TARGOWISKO

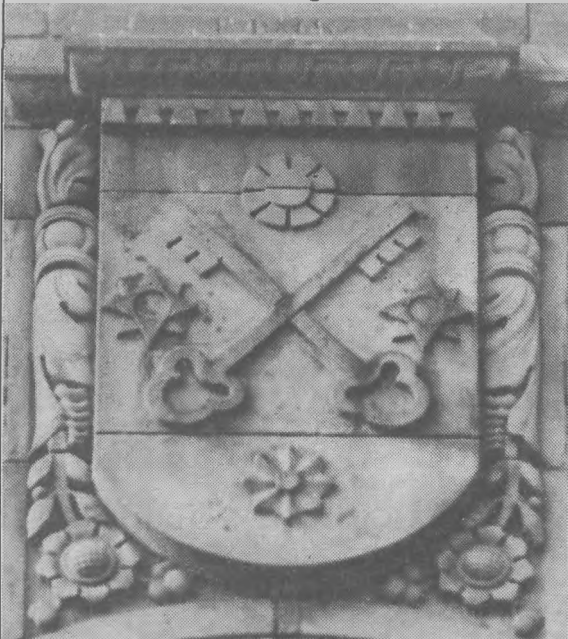
jabłka (15 szt.)	3,00 - 4,50 zł
małgarnia (500 g)	2,05 - 2,50 zł
kawa (100 g)	1,30 - 2,50 zł
ciastki (1 kg)	2,10 - 2,15 zł
miaka (1 kg)	1,50 - 1,50 zł
ziemniaki (1 kg)	0,30 zł
cebula (1 kg)	0,50 zł
marcew (1 kg)	0,40 - 0,50 zł
pomidory (1 kg)	4,50 zł
jabłka (1 kg)	0,30 - 1,50 zł
mandarynki (1 kg)	4,50 zł
kiwi (koszyk)	5,50 zł

(ceny z 14 lutego)

PROSTUJEMY

Przed dwoma tygodniami niechęcy wprowadziliśmy Państwa w błąd informując, że nowe przepisy zdjęty z właścicieli nieruchomości obowiązek oczyszczania chodników wzdłuż posesji. Przepisy zdjęty z nich inny obowiązek - sprzątanie jezdni do połowy jej szerokości. PRZEPRA-SZAMY!

Foto-zagadka



Fot. M. Pawlik

Zdjęcie zamieszczone w numerze 2 (112) „Rzeczy” przedstawiało ulicę Młynarską w Zdunach. Nagrodę otrzymała pani Maria Pachurka ze Zdun. Dziś do rozszyfrowania kolejna fotografia. Pytanie brzmi: Na którym krotoszyńskim budynku znajduje się herb naszego miasta? Na naklejone na kartki poniższe kupony z rozwiązaniami czekamy do 6 marca.

FOTO-kupon

Zdjęcie przedstawia:
Imię i nazwisko:
Adres:

Fundatorami nagrody są państwo Matusiewiczowie - właściciele sklepu przemysłowego przy ul. Słodowej 8.

K R Y M I N A L K I

Trup na deptaku; „maluchy” - okazja dla złodziei; 100 kg ziemniaków i... kalosze; pożar w chlewni.

Komenda Rejonowa Policji została powiadomiona o znalezieniu zwłok przy promenadzie (deptak) w tak zwanym dzikim sadzie. Na miejscu zdarzenia nie było śladów wskazujących na działanie osób trzecich. Denatem okazał się 36-letni mieszkaniec Koźmina Wielkopolskiego (notowany jako czynny narkoman). W torbie turystycznej leżącej obok zwłok znajdowały się worki suszu makowego. Przyczyną zgonu było najprawdopodobniej przedawkowanie narkotyku, na co wskazuje znaleziona przy zmarłym strzykawka z igłą i resztką cieczy.

Właściciel kantoru wymiany walut mieszczącego się w Ryнку Krotoszyńskim ujawnił fałszywy banknot studolaryowy.

Sporo odnotowano w ostatnim czasie włamań do fiatów 126p, których zamki - jak widać - włamywaczom nie sprawiają trudności. Z „maluchów” zniknęły: akumulator (ul. Sienkiewicza), koło zapasowe (ul. Fabryczna), głośniki samochodowe (Os. Korczaka), radiodiodowaracz (parking przy hotelu KROTOSZ i Kobierno).

Miał pecha właściciel mercedesa, który pozostawił 10 minut swoje cacko na parkingu przy ul. Floriańskiej (od strony zaplecza Domu Handlowego). Gdy wrócił, samochodu już nie było.

Złodziei interesują nie tylko samochody. W Krotoszynie ze sklepu wielobranżowego przy ul. Rawickiej skradziono alkohol wartości 1500 złotych oraz artykuły spożywcze i chemiczne. Na terenie bazaru przy ul. Koźmińskiej złodziej włamał się do dwóch kiosków. Z jednego skradł czajnik elektryczny, zeszyty i 5 złotych, a z drugiego obuwie. Został zatrzymany - dzięki dokładnemu rysopisowi, jaki podał jeden ze świadków. Z terenu prywatnej posesji przy ul. Koźmińskiej zniknęło 8 nutri i 2 króliki. Wartość zwierząt właściciel wyceenił na 350 złotych.

W Kobierno na terenie budowy domu jednorodzinnego skradziono, między innymi, wiertarkę elektryczną, pilarkę tarczową i skrzynkę z narzędziami.

Na szlaku kolejowym Durzyn-Osusz zniknęło 10 ciężarów naprzęających sieć trakcyjną.

W Koźminie, z jednej z piwnic na Osiedlu Tysiąclecia, złodziej skradł 100 kg ziemniaków, 60 słoików zapraw, 25 kg cukru, cebulę i... parę kaloszy. Wartość złodziejskiego łupu wyniosła 300 złotych.

Również w Koźminie, idącej ulicą Krotoszyńską kobiecie niespodziewanie zajeżdżał drogę ciemnoczerwony opel. Wyskoczył z niego mężczyzna, popchnął przestraszoną koźminiankę na plot i wyrwał jej torebkę (było w niej 250 zł). Samochód zatrzymał się jeszcze przy jednym z kiosków, skąd jego pasażerowie - po wybiuciu szyby - zabrali papierosy. Ustalono numery rejestracyjne opela.

Okazało się, że samochód został skradziony w Oleśnicy.

Uwaga, wypadek!

Zdecydowanie mniej w ostatnim czasie zdarzyło się wypadków drogowych. Jeden z nich miał miejsce w Krotoszynie na ulicy Zdunowskiej. Nieostrożny siedmiolatek niespodziewanie wtargnął na jezdnię wprost pod nadjeżdżającego fiata 126p. U chłopca podejrzewano wstrząśnienie mózgu.

Nie brakuje za to kolizji. Na skrzyżowaniu ulicy Ostrowskiej z Witosa i Powstańców Wlkp. kierujący fordem nie zachował ostrożności w czasie cofania samochodu, skutkiem czego zderzył się z nadjeżdżającym „maluchem”. Inny kierowca forda na skrzyżowaniu Raszowskiej z Pukackiego nieprawidłowo wyprzedzał (na podwojnej linii ciągłej) peugeota i doszło do zderzenia bocznego. Podobna sytuacja miała miejsce na drodze między Lipowcem a Koźminem - podczas wymijania fiata duca to z hondą civic. W efekcie zderzenia fiat wyładował w rowie. W Zdunach i Koźminie w wyniku nieustąpienia pierwszeństwa przejazdu również doszło do zderzeń pojazdów.

Kończący się kamawal dla niektórych kierowców był radosny, ale tylko do pewnego momentu. Siadali za kierownicą po kilku głębszych, toteż trudno się dziwić, że odebrano im uprawnienia do kierowania pojazdem. Jednego z takich podpiętych brawurów zatrzymano o porze dość wczesnej, bo około godziny 20.00 na krotoszyńskim rynku.

Straż pożarna interweniowała

Krotoszyn. Na ulicy Witosa palilo się ocieplenie budynku jednorodzinnego. Strażaków wezwano też do ugaszenia palącej się trawy przy ulicy Ceglarskiej.

Sulmierzyce. W garażu przy ul. Sadowniczej zapaliły się kartony z papierem toaletowym. W akcji gaśniczej udział brała jednostka krotoszyńska i OSP Koźmin.

Obra Nowa. Najprawdopodobniej na skutek nieprawidłowej eksploatacji urządzeń grzewczych wybuchł pożar w jednej z chlewni. Zapaliła się ściółka, spłonęło 5 prosiąt. Ogień ugasił: OSP Czarny Sad, OSP Koźmin i strażacy z Krotoszyńska.

Kobierno. Na strychu jednego z budynków mieszkalnych palila się instalacja elektryczna.

Na trasie pomiędzy Lutogniem a Kuklinowem mercedes bus wpadł do rowu. Strażacy usunęli blokujący drogę samochód.

(mel)

Na miarę XXI wieku

Wydawca dwutygodnika „Rzecz Krotoszyńska”, Janusz Urbaniak, przeprosza oskarżyciela prywatnego Hieronima Manikowskiego za publikowanie w „Rzeczy Krotoszyńskiej” nr 6/38 z czerwca 1993 roku zniesławiającego tego oskarżyciela artykułu „Radny Manikowski - pogromca komunistów” autorstwa S.P.

W grudniu w Kobiernie, Tomnicach i Durzynie zakończono prace przy budowie sieci kanalizacyjnej. Jej uruchomienie - z obawy przed skutkami mrozów - przesunięto jednak na wiosnę. Posunęły się też prace nad budową kanalizacji w Krotoszyźnie.

Kanalizujemy i miasto, i wieś

Wojciech Wierciński, podinspektor Wydziału Inwestycji i Rozwoju UMIG, powiedział „RK”: - *Kanalizacja ulicy Łąkowej jest na ukończeniu. Wykonano część sanitarną i część magistrali wodociągowej. Nową magistralę zainstalujemy na odcinku ulicy Łąkowej, gdzie często zdarzały się awarie.*

Z ulicy Koźmińskiej po ustąpieniu mrozów przeprowadzony zostanie kanał sanitarny i deszczowy do ulicy Kopieckiej. Opracowywana jest dokumentacja budowy kanalizacji terenu od ulicy Grudzielskiego do granic miasta oraz kolektora sanitarnego od Słonecznej wzdłuż Zamkowego Folwarku, tak zwanego kolektora lewobrzeżnego. Będą do niego podłączone wszystkie sieci rozdzielcze z południowej części miasta (ulice: Zamkowy Folwark, Kobylińska, Piastowska, Polna, Ostrowska do Grzegorzewskiej). Kolektor będzie zbierał ścieki, które do tej pory trafiały do Jawnika. - *O tym, które z tych zadań realizowane będą w tym roku, Rada Miejska zdecydowała na sesji budżetowej - 27 lutego - poinformował Wojciech Wierciński.*

Wkrótce zostaną przygotowane szczegółowe plany (etap przed projektem) sieci kanalizacyjnych na wsiach. Jeden dla Lutoginy, Osuszy i Salni; drugi - dla osady Gacki w Kobiernie, Brzozi i Nowego Folwarku; trzeci - dla Gorzupi. Po ich wykonaniu Zarząd Miasta podejmie decyzję, które z tych wiosek będą kanalizowane w pierwszej kolejności. - *Będziemy także występować o dofinansowanie do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Mieszkańcy będą jednak musieli ponieść część kosztów inwestycji, bo taki jest wymóg Agencji - stwierdził Wojciech Wierciński.*

W ubiegłym roku Agencja dotowała budowę kanalizacji w Kobiernie Tomnicach i Durzynie. Przeznaczyla na ten cel 505 000 złotych. Z budżetu miasta i gminy przekazano kwotę 808 117 złotych, a mieszkańcy z własnych kieszeni wyłożyli 148 671 złotych.

Wiele pozostało jeszcze do zrobienia w samym Krotoszyźnie, chociaż już dzisiaj ścieki z ponad trzech czwartych powierzchni miasta wpływają do oczyszczalni. Gdy powstanie kolektor lewobrzeżny, będzie trzeba do niego podłączyć istniejące już sieci. Do skanalizowania zostają jeszcze, między innymi, ulice: Karpacka, Stowiańska, Sudecka, Świętokrzyska, Armii Krajowej i Bolesławskiej.

(mel)

Ściek - rurociąg, do którego przykanalikami są odprowadzane przyłącza do poszczególnych budynków.

Kolektor - sieć główna, główny odbiornik, do którego włączane są inne sieci.

Magistrala wodociągowa - sieć przesyłowa, którą dostarczana jest woda do Krotoszyńska.

Sieć wodociągowa - dostarcza wodę do poszczególnych budynków.

Proszkownia krotoszyńskiej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej (OSM) istnieje od 1960 roku. Jednak z uwagi na duży stopień zużycia i energochłonność maszyn, konieczne stało się wybudowanie nowej.

W grudniu 1995 roku podpisano kontrakt z duńskim producentem (od którego także pochodzą maszyny zainstalowane w 1960 roku) na dostawę urządzeń. W 1996 roku powstał projekt nowej proszkwini i rozpoczęto budowę fundamentów.

- *Dzisiaj widać już efekty pracy. Wszystkie budynki produkcyjne i magazynowe zostały wykonane. Teraz montujemy urządzenia proszkownicze i pakujące - pod nadzorem dwóch inżynierów z Danii - mówi Kazimierz Worsztynowicz, prezes zarządu OSM. - Cały komplet maszyn mamy już na miejscu. Uruchomienie obiektu i rozruch linii technologicznych prawdopodobnie nastąpi na przełomie maja i czerwca, tak jak zakładaliśmy.*

Zdaniem prezesa warunki atmosferyczne, dość dobre jak na sezon zimowy, także sprzyjają prowadzonym pracom. Teren jest porządkowany i utwardzany. Nowa proszkownia będzie otoczona zielenią, podobnie jak reszta zakładu.

Sprowadzone z Danii urządzenia stanowią 80 procent wartości całej inwestycji, której kosztorys opiewa na 10 milionów dolarów. - *To jest jedna z największych inwestycji w przemyśle mleczarskim - nie tylko w województwie kaliskim, ale również w Polsce. Urządzenia są najnowszej generacji, takie na miarę XXI wieku. Dwie takie instalacje pracują w Europie. Jedna w Danii, druga we Włoszech, no i teraz będzie trzecia w Krotoszyźnie - stwierdza prezes.*

Urządzenia instalowane w nowej proszkowni będą miały wielokrotnie wyższą wydajność od poprzednich. Dlatego spółdzielnia będzie się starała pozyskać większe ilości mleka do przerobu z terenu całego województwa kaliskiego.

Wiele osób pyta już o pracę w nowej proszkowni. Niestety, mleczarnia nie

Bez sentymentów?

Rozmowa z Eugeniuszem NAWROCKIM - sekretarzem Rady Nadzorczej Krotoszyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

- Krotoszyńscy spółdzielcy dostali w styczniu nowe wyliczenia opłaty eksploatacyjnej oraz za energię ciepłą. Są rozżaleni, czemu dają wyraz w telefonach i listach do redakcji. Jesteś sekretarzem Rady Nadzorczej, a więc organu, który kontrolowałać ma pracę Zarządu Krotoszyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i broni interesów spółdzielców. Jak więc jest z tą obroną?

- Spółdzielnia jest na własnym rozrachunku, więc nie zawsze może się kierować sentymentami. Obowiązująca od stycznia stawka opłaty eksploatacyjnej (0,85 złotego za metr kwadratowy) pozwoli na utrzymanie na ubiegłorocznym poziomie odpisu na fundusz remontowy. Decyzja Rady Nadzorczej w sprawie nowej opłaty nie zapadła jednak jednoznacznie. Trzy osoby były odmiennego zdania niż większość. Jeszcze wyraźniejsza różnica zdań uwidoczniła się podczas głosowania nad proponowanymi przez ministra finansów stawkami za energię ciepłą. Aż siedmiu spośród piętnastu członków Rady Nadzorczej miało inny pogląd na tę sprawę.

- Wiadomo, że spółdzielnia nie otrzymała żadnych dotacji. Czy jednak nie ma sposobu na powstrzymanie tak szybkiego wzrostu kosztów ponoszonych na jej utrzymanie przez lokatorów? W ubiegłym roku był to przecież wzrost o ponad pięćdziesiąt procent...

- Jest sposób. Rada Nadzorcza przygotowuje właśnie projekt programu energooszczędnościowego, który - jestem przekonany - doprowadzi do ograniczenia wzrostu kosztów, a więc i czynszów.

- Uważasz, że najbardziej istotną przyczyną wprowadzonych podwyżek czynszów jest nieoszczędzanie ciepła?

- Tak właśnie uważam.

- Uchyl więc rąbka tajemnicy i powiedz coś więcej na temat programu...

- W oparciu o analizy stanu technicznego budynków spółdzielczych przygotowujemy harmonogram robót na najbliższe pięć lat. Mają one maksymalnie ograniczyć utratę energii, a polegać będą, między innymi, na ociepleniu domów (zwłaszcza tych przy Fabrycznej i Mickiewicza 5, gdzie Zakład Energetyki Ciepłej doprowadza tyle samo ciepła, co gdzie indziej, a w mieszkaniach jest zimno). Trzeba też będzie zainstalować w blokach termostaty, dzięki którym możliwa będzie regulacja temperatury. Na razie są one tylko w trzech budynkach.

- To piękne plany, ale ich wprowadzanie w życie potrwa jakikolwiek czas. A tymczasem zapewne jeszcze w tym roku czekają lokatorów kolejne podwyżki czynszów?

- Nie. Na pewno nie wzrośnie opłata eksploatacyjna. Co do energii ciepłej - nie wiem. Dopiero po rozliczeniu z Zakładem Energetyki Ciepłej całego sezonu grzewczego okaże się, jaki jest nasz bilans - ujemny czy dodatni.

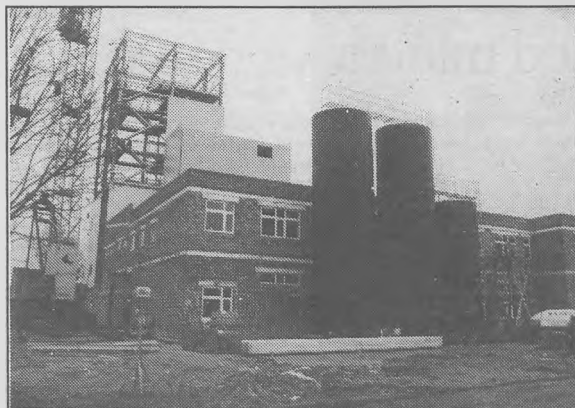
- Czy lokatorzy mają duże zalety finansowe wobec spółdzielni?

- Zalety stanowią sześć procent ogółu wszystkich należności. Zdaje sobie jednak sprawę, że mogą one narastać. Najprawdopodobniej Rada Nadzorcza proponuje walnym zgromadzeniu spółdzielców, a przedtem grupom członkowskim, konsultacje na temat ewentualnych ulg dla osób samotnych i rodzin wielodzietnych. Niektóre spółdzielnie, na przykład spółdzielnia w Trzebnicy, już wprowadziły takie ulgi.

- Minęły dwa lata kadencji Rady Nadzorczej, której jesteś sekretarzem. Czy przez ten czas zmienił się Twój, przynajmniej, dość populistyczny sposób patrzenia na spółdzielnię?

- Cóż, czasami się wstydzę, że nie wszystko, co zamierzałem, okazało się możliwe do zrealizowania. Ale, jak już mówiłem, spółdzielnia jest na własnym rozrachunku. Nie może kierować się względami sentymentalnymi, bo przecież to rachunek ekonomiczny decyduje o jej kondycji. Ważenie racji to trudne zadanie. Zdaje sobie sprawę z tego, że na mnie i pozostałych członków Rady Nadzorczej ciąży ogromna odpowiedzialność. Stąd też pomysły programu oszczędnościowego, który - mam nadzieję - uda się mądrze opracować, a potem wprowadzić w życie.

Rozmawiała
Romana Hyszko



Fot. M. Pawlik

Proszkownia prawie gotowa

zamierza znacznie zwiększać zatrudnienia, gdyż procesy technologiczne będą bardziej zautomatyzowane niż do tej pory, sterowane przez komputery. - *Myszę, że będzie tu miejsce dla niewielu ludzi, ale wysoko wykwalifikowanych - mówi Kazimierz Worsztynowicz.*

(mel)

Gmina Krotoszyń rozwija akcję segregacji śmieci. Mieszkańcy miasta chętnie i szybko przyłączyli się do niej, do współpracy zaproszone zostały też gminy sąsiednie.

Wokół śmieci

Na terenie miasta rozstawiono kilka miesięcy temu sześćdziesiąt kompletów pojemników. Taki komplet to jeden pojemnik na stłuczkę szklaną, drugi - na plastiki i folię. Do końca stycznia odstawiono 13 ton stłuczki, z czego 6 zebrano tylko w samym styczniu. Nadal odbiera ją specjalistyczna firma SUR-MET z Poznania.

- *W tym samym czasie zebraliśmy 54 metry sześciennie folii, którą - póki co - składowujemy na specjalnie wydzielonym z wysypiska przy ul. Ceglarskiej placu - mówi Michał Przybylski, prezes spółki PGKiM. - W związku z tym, że niedawno otworzyły się nowe rynki zbytu folii, prowadzimy pertrakcje (które powinny zakończyć się w lutym) w celu wyłonienia najbardziej rentownego dla nas odbiorcy tego surowca. Z tym, kto będzie tym odbiorcą, wiąże się bezpośrednio zakup odpowiedniego urządzenia do obróbki folii.*

Młynek lub prasa

Początkowo miał to być tak zwany młynek, czyli maszyna do cięcia folii na paski. W celu zapoznania się z jego pracą przeprowadzono jedną próbę pociecia krotoszyńskiej folii przez młynek pracujący na koźmińskim wysypisku. Dzisiaj wiadomo jednak, że wchodzi w grę również zakup zupełnie innego urządzenia, zwanego prasą do zgniotu folii (koszt jednego i drugiego jest zbliżony - ok. 12.000 zł). Zależy to od przyszłego odbiorcy naszych plastików - od tego, czy będzie potrzebował materiał pocięty, czy też sprasowany. Wygodniejszy byłby drugi sposób, bowiem towar na folię ciętą musi być w miarę jednolity i czysty.

Skomunalizowane...

Chwilowo więc plastiki składowane są na wysypisku. Informowaliśmy wcześniej o nie wyjaśnionej kwestii własności wysypiska zlokalizowanego przy ulicy Ceglarskiej w Krotoszyźnie. Na dzień dzisiejszy, jak poinformował nas prezes Przybylski, jest już prawomocna decyzja o skomunalizowaniu tego miejsca. W planach dalszej segregacji odpadów i związanej z tym odpowiedniego zagospodarowania wysypiska jest współpraca z Krotoszyńską Spółdzielnią Mieszkaniową, z właścicielami domów jednorodzinnych i dalej - z gminami ościennymi: Zdunami, Sulmierzycami, Rozdrażewem, a może nawet z Kobylinem. W przyszłości pojawią się zapewne nowe pojemniki, nie tylko na stłuczkę i plastiki, ale i inne surowce, takie jak papiery i puszki. - *Mysłimy też o uruchomieniu na naszym wysypisku nowoczesnej, małej spalarni, która spalałaby odpady polakierownicze, niepotrzebne plastiki i śmieci szpitalne, czyli wszystko to, z czego nie da się nic odzyskać - mówi Tadeusz Kempniński, kierownik Zakładu Oczyszczania Miasta. - Najlepszym wyjściem, moim zdaniem, byłoby sprzedać, co się uda, a resztę spalić. Wtedy maksymalnie oszczędzilibyśmy miejsce na wysypisku.*

Kultura na płatkę

Okazuje się, że mieszkańcy Krotoszyńska w sposób bardzo kulturalny włączyli się do akcji segregacji śmieci. - *Mile zaskoczeni byliśmy przy pierwszym opróżnieniu „szklanych” pojemników - twierdzi kierownik Kempniński. - Było w nich tylko to, co być powinno, poza jednym wyjątkiem. Za takie podejście serdecznie krotoszyńszczyźnie dziękujemy. Częstotliwość opróżniania pojemników jest różna, w zależności od miejsca, w których są postawione. Najczęściej opróżniane to kosze ustawione vis a vis hotelu KROTOSZ, przy ulicy Koźmińskiej - przy deptaku i restauracji DUET oraz pawilonie GROSZ, sąsiadującym z osiedlem Korczaka. Najslabiej napełniane są pojemniki ustawione na parkingu przy „handlowcu”, a najbardziej zniszczone stoją przy ul. Piastowskiej.*

(jot)

Jedyny w mieście tapicer

Zaczynałem od młotka...

Henryk Stybaniewicz prowadzi jedyny w Sulmierzycach warsztat tapicerski. Jak sam twierdzi, zamiłowanie do rzemiosła odziedziczył po ojcu, który był... murarzem. Pan Henryk nie poszedł jednak w ślady rodzica, bo „mokra robota” (jak nazywa murarstwo) nigdy go nie interesowała. Pracował jako tapicer w Poznaniu i Ostrowie Wielkopolskim. Kiedy zabrakło pracy dla tapicerów w ostrowskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego, zwolnił się i rozpoczął własną działalność w Sulmierzycach.



Fot. M. Menzfeld

Wygodnie, bo na meblu własnej produkcji

Pan Henryk ma 61 lat, a w zawodzie przepracował 30. - Początki nie były łatwe. Zaczynałem od młotka. Wiele prac, jak na przykład szycie czy sznurowanie, wykonywałem ręcznie. Dziś pomagają mi maszyny, nie ma zagrożeń chemicznych, a praca jest o wiele łatwiejsza - twierdzi.

Wiele osób właśnie terminując w jego zakładzie nauczyło się tapicerskiego fachu, były wśród nich także dwie kobiety. Dzisiaj zakład zatrudnia sześciu uczniów i trzech pracowników. - U mnie nie muszą się spieszyć z pracą. Niech robią powoli, ale dokładnie, bo to zawsze procentuje dobrym efektem końcowym - mówi pan Stybaniewicz.

Początkowo praca ograniczała się wyłącznie do napraw, z czasem pojawiało się coraz więcej zamówień. Teraz dużym zainteresowaniem klientów cieszą się komplety wypoczynkowe. Na posycia ludzie przeważnie wybierają materiały, które trzeba sprowadzać z zagranicy. Na indywidualne zamówienia pan Henryk robi materace do łóżeczek z trawy morskiej. - Robi się je według innej technologii, a do tego ciężko. Podtrzymuję to tylko dlatego, żeby uczniowie zobaczyli, a do sami nie są w stanie zrobić takiego materaca, trzeba mieć wprawę - twierdzi. Podobnie ma się sprawa z naprawą starych rzeczy. Zajmuję się nimi albo pan Henryk, albo jego syn (także mistrz tapicerski). Pokazują uczniom, jakimi metodami pracowano kiedyś.

Na brak klientów właściciel zakładu nie może narzekać. Przyjeżdżają ludzie z Krotoszyna, Ostrowa, a nawet z odległych części Polski.

Tapicerstwo to nie jedyne zajęcie, które wypełnia czas panu Henrykowi. Pochłania go także praca społeczna. Od 1972 roku jest radnym, a od 1990 (już drugą kadencję) członkiem Zarządu Miasta. W latach 1986-1988 przewodniczył komitetowi budowy gazociągu na terenie Sulmierzyc, za co - w dowód uznania - otrzymał Krzyż Kawalerski. Poza tym, w krotoszyńskim Cechu Rzemiosł Różnych pełni funkcję przewodniczącego sądu koleżeńkiego, a w Wojewódzkiej Izbie Rzemieślniczej jest wiceprzewodniczącym komisji egzaminacyjnej (w swoim zawodzie). Państwowa Inspekcja Pracy wyróżniła go za to, że stworzył w swoim zakładzie odpowiednie warunki do bezpiecznej pracy. Pan Henryk bardzo cieszy się też z innego, specyficznego odznaczenia - kolorowego podziękowania (wykonanego na styropianie), które otrzymał od dzieci z sulmierzyckiego przedszkola za odnowienie tapczaniku i foteli, które kiedyś przedszkolakom podarował.

(mel)

Najpierw pomieszczenie to było stołówką „eskaerowską”, później czyszczono w nim krewetki. Teraz przy Kobylańskiej 33 w Zdunach działa pierwszy w mieście sklep samoobsługowy.

Odchodzimy od stereotypów

SAM należy do kompleksu handlowego CENTRUM-AGRO (na który składają się: hurtownia spożywcza, hurtownia nawozów sztucznych i środków ochrony roślin, punkt sprzedaży węgla oraz materiałów budowlanych, stacja paliw, filia Banku Cukrownictwa i magazyny Cukrowni ZDUNY - właściciela całego obiektu). Nowy sklep jest chętnie odwiedzany, mimo że nie mieści się w centrum miasta. - Przyjeżdżam tutaj zaraz po rencie, robię większe zakupy i mam spokój na dłuższy czas - z zadowoleniem stwierdza w sklepie jedna ze starszych klientek. - A ja się tutaj po prostu dobrze czuję - mówi młoda kobieta. - Nikt mnie tu nie pogania i nie śledzi każdego mojego ruchu, jak w niektórych marketach krotoszyńskich. Można w tym sklepie do woli oglądać, czytać, zastanawiać się.

W sklepie samoobsługowym przy Kobylańskiej w Zdunach zauważyć można elementy, które czynią go odmiennym od innych. Słychać niezbyt głośną muzykę, stroje

obsługi to garnitury i kostiumy (a nie fartuchy), a towar - zamiast do „jednorazówki” - zapakować można w papierowe torby, przeznaczone do dużej ilości zakupów. Oprócz artykułów spożywczych kupić tu można również produkty przemysłowe, między innymi świece z LUMENU - wszystko po atrakcyjnych cenach.

- Odchodzimy od stereotypów - twierdzi czteroosobowa załoga marketu. - Widać to nie tylko w nietypowych ubiorach. Nie ma wśród nas kierownika. Wszyscy jesteśmy na równych prawach.

A jak reagują na zmiany nasi klienci? Ludzie boją się nowego, to było widać już pierwszego dnia, kiedy częstowaliśmy kawą i stodyczkami. Nie przywykliśmy dotąd do promocji towarów w formie bezpośredniej degustacji w sklepie, byli ogromnie zdziwieni. Będziemy powtarzać takie akcje, żeby klienci nauczyli się korzystać z nowoczesnych form handlowania.

(jot)

Oczyszczalnia pod znakiem zapytania

Na brzegu Czarnej Wody pod Sulmierzycami wydzielono teren na budowę oczyszczalni ścieków. Jest dokumentacja, pozwolenie na budowę, doprowadzony prąd i woda. Jest także droga dojazdowa. Nie ma tylko pieniędzy.

Wyniki wstępnych rozmów z przedstawicielami Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, do którego samorząd Sulmierzyc zwrócił się o dofinansowanie inwestycji, nie są optymistyczne. Wynika z nich, jak twierdzi Irena Rękosiewicz (burmistrz Sulmierzyc), że Narodowy Fundusz będzie na razie wspierał znacznie większe zadania, to znaczy te najważniejsze dla kraju (co jest istotne przy wstępowaniu do Unii Europejskiej). - Były to tylko rozmowy wstępne, bo Zarząd Funduszu nie rozpatrywał jeszcze naszego wniosku. Gdyby go jednak odrzucił, to będę rozczarowana - z uwagi na to, że powinniśmy zostać powiadomieni o tym możliwie wcześniej. Nie robilibyśmy wtedy dokumentacji, na którą przeznaczaliśmy ogromne pieniądze, ani całej procedury związanej z przygotowaniami do tak wielkiej inwestycji - powiedziała „RK” Irena Rękosiewicz.

Pani burmistrz uważa, że ścieki wpadające do Czarnej Wody odpływają do Baryczy, która z kolei zasila Stawy Milickie, gdzie znajduje się rezerwat ptactwa wodnego. Także pod tym kątem, zdaniem pani burmistrz, powinien spojrzeć na sprawę Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska.

Póki co, w tegorocznym budżecie miasta na oczyszczalnię ścieków zarezerwowano 30.000 złotych - założono, że Fundusz Ochrony Środowiska nie odrzuci wniosku o dofinansowanie. - Bez pomocy z zewnątrz nie jesteśmy w stanie w ogóle zrealizować tego zadania - mówi Irena Rękosiewicz. - Jeżeli nie otrzymamy wsparcia, to te 30.000 złotych z budżetu przeznaczone zostanie na inny cel, a my stracimy pieniądze, które już wydaliśmy na dokumentację. Ale - może są to obawy przedwczesne.

(mel)

Folder z marzeniami

- Chcielibyśmy zaprezentować miasto i firmy, które działają na naszym terenie - mówi Irena Rękosiewicz, burmistrz Sulmierzyc. - Dlatego uważam, że potrzebne jest wydanie folderu o Sulmierzycach. Pani burmistrz uważa, że Sulmierzyce są ciekawą miejscowością, dosko-

nale nadającą się na prowadzenie w niej działalności gospodarczej. Do wykorzystania jest też wiele wolnych działek pod budowę domów. Być może właśnie folder sprawi, że Sulmierzyce zainteresują mieszkańców innych miejscowości, którzy zechcą się tutaj osiedlić. Może miasteczku przybędzie przedsiębiorców, a - co za tym idzie - nowych miejsc pracy? Na wydanie folderu przeznaczone zostaną pieniądze z reklam, które będą w nim zamieszczone.

(mel)

Cokolwiek robię...

Maciej Bratborski jest od 1993 roku wiceburmistrzem Koźmina Wielkopolskiego. Od kilku miesięcy sprawuje też funkcję wiceprezesa Unii Wielkopolan.



Fot. R. Hyszko

Ma 31 lat. Po ukończeniu studiów na Wydziale Ogrodnictwa poznańskiej Akademii Rolniczej odbył roczny staż w Holandii. Po powrocie rozpoczął pracę w koźmińskim Urzędzie Miasta i Gminy, gdzie już wkrótce objął stanowisko wiceburmistrza miasta.

W Holandii zaimponowała mu szczególnie silna decentralizacja państwa i ogromne przywiązanie Holendrów do miejsc, w których żyją. Jako gorący zwolennik idei regionalizacji i decentralizacji państwa, wstąpił do Unii Wielkopolan, która te idee propaguje.

- Jeżeli chcemy należeć do Unii Europejskiej, musimy zbliżyć polskie struktury administracyjne do europejskich. Oczywiście, państwo powinno dbać o wyrównywanie różnic poziomów między regionami, jednak nie mechanicznie, czyli na zasadzie uznaniowych dotacji, a poprzez stwarzanie nowych możliwości, pomoc w promowaniu regionów uboższych - uważa Maciej Bratborski. Rolą Unii Wielkopolan jest, jego zdaniem, także wyzwalanie w ludziach pewnego potencjału, który - choć niekiedy nieświadomiony - w nich tkwi. Uzmotywnienie im, że aktywne zajmowanie się własnymi sprawami daje więcej korzyści niż zdawanie się na kogoś z zewnątrz. - Jest w ludziach jeszcze wiele obaw przed rzucając się na głęboką wodę, przed pełną odpowiedzialnością za własny los. Może dlatego głoszą na tych, którzy woleli, żeby byli starymi, bo państwo wszystko za nich zatawa.

Stowarzyszenie Unia Wielkopolan wspólnie z innymi stowarzyszeniami propaguje ideę samorządności. Ostatnio przygotowały cykl szkoleń pod hasłem: Kobieta liderem społeczności lokalnej. Od dawna promuje program wychowania regionalnego w szkołach podstawowych, teraz opracowuje podobny program dla uczniów szkół średnich, dla których zamierza też ogłosić konkurs na tematy regionalne. Celem nadrzędnym Unii jest rozwój regionu.

Wiceburmistrzowi Koźmina przyszło na co dzień pracować w mieście słynącym z ogromnego przywiązania doń mieszkańców. To ułatwia samorządcom pracę, bowiem łatwiej przekonać do wprowadzania w życie nowych pomysłów tych, którym nie jest obojętne, w jakim mieście żyją i pracują. Z drugiej strony - lokalny patriotyzm niektórych koźminian przeradza się czasem w lokalny szowinizm, co nie jest zjawiskiem pozytywnym.

Wiceburmistrz Koźmina godzi ostatnio dwie poważne funkcje. Nie zaniedbuje żadnej z nich, a jego dewizą pozostaje: Cokolwiek robię, robię możliwie najlepiej. Nietrudno dostrzec i docenić zalety tego młodego człowieka. Nic dziwnego, że powierzono mu odpowiedzialne stanowisko wiceprezesa Unii Wielkopolan.

(er)

Przygoda z „pychotką”

- Ta mila przygoda zaczęła się bardzo prozaicznie - od zakupów. Kupiłam mąkę. Sięgnęłam ją z regału, bo przyciągała kolorową torebkę. Wkrótce potem w jednym z pism przeczytałam informację o konkursie promującym ten produkt - wspomina Alicja Stefańska.

W jury zajadali...



Alicja Stefańska ze swoim stołkiem dziełom

Fot. M. Pawlik

Do redakcji trzeba było wysłać przepis na ulubione ciasto. Alicja podzieliła się „pychotką”. Spośród ponad tysiąca przepisów organizatorzy konkursu (redakcja pisma i firma produkująca mąkę) wybrali dwadzieścia, ich zdaniem najciekawszych, w tym „pychotkę” pani Alicji. Autorów zaprosili do Warszawy na finał, gwarantując im dwudniowy bezpłatny pobyt z wyżywieniem w hotelu BRISTOL.

Przerabianie suchych przepisów na smakowite ciasta odbywało się w jednej z warszawskich szkół gastronomicznych. Do rywalizacji stanęło dwadzieścia pań i jeden młody mężczyzna, mieszkaniec Poznania. Każdy z uczestników konkursu miał do dyspozycji oddzielne stanowisko pracy, zaopatrzone we wszystkie potrzebne produkty (w tym, rzecz jasna, promowaną mąkę), robot kuchenny i piec z piekarnikiem.

- Na początku wszyscy mieliśmy tremę, bo przez cały czas towarzyszyły nam kamery. Atmosfera była jednak tak wspaniała, że trema szybko minęła. Uczestnicy konkursu traktowali go bardziej jak wspólną zabawę niż rzeczywistą rywalizację. A na upieczenie i udekorowanie ciast mieliśmy bardzo dużo czasu, bo aż pięć godzin.

Gotowe wypieki przewieziono do BRISTOLU, gdzie oceniało je jury. Zasiadali, a właściwie zajadali w nim szefowie kuchni renomowanych warszawskich restauracji i dziennikarze pism prowadzących działy kulinarne. Jurorzy, biorąc zapewne pod uwagę ograniczone możliwości żoładków, podzielili się na dwie grupy, z których każda próbowała dziesięć gatunków ciast. Przyznano trzy nagrody główne. Wprawdzie żadna z nich nie przypadła w udziale naszej krajance, ale nagrody otrzymali wszyscy uczestnicy finału, także pani Alicja. Uroczystość rozstrzygnięcia konkursu, zakończoną występem kabaretu i spotkaniem przy świecach, prowadziła Katarzyna Dowbor.

Alicja Stefańska to sympatyczna, urodziwa i tryskająca energią młoda dama, której życie ani nie zaczyna się od kuchni, ani na niej nie kończy. Ale Alicja uwielbia wszelkie prace manualne, także te kuchenne. Potrafi robić piękne stroiki, dekoruje wnętrza. Z zawodu jest listerniczką, chwilowo na zasiłku dla bezrobotnych. Dużo czyta, często rozwiązuje krzyżówki i bierze udział w ogłaszanych przez różne pisma konkursach, jak na przykład ten, w którym doceniono „pychotkę” z Krotoszyńskim rodem.

(er)

Łydki się trzęsą...

- Olimpiada sportowa była świetna, czadowa. Ognisko podobało mi się również. Dyskoteka jest fajna, ale nie mam teraz nastroju do zabawy - mówi Ania, piętnastolatka z Sycowa.



Fot. M. Pawlik

Kibicem jestem...

Do tradycji FERII ZA GROSIEK organizowanych przez Krotoszyński Ośrodek Kultury należą sportowe zmagania w sali Ośrodka Sportu i Rekreacji. Corocznie do udziału w nich zapraszane są dzieci z okolicznych miejscowości. We wtorek, czwartego lutego, autokary przywożą drużyny i kibiców z domów kultury w Pogorzeli, Cieszkowie i Sycowie. Na miejscu czekają uczestnicy FERII z Krotoszyńszczyzny.

Trzydzięciu różnorodnych konkurencji przykuwa uwagę widzów i opiekunów. Ogromny kolorowy transparent, dziewczynki w kolorowych, białymi pomponami i entuzjastyczny doping zmuszają roześmianych sportowców do prawdziwej rywalizacji. - Niektórym zawodnikom, szczególnie tym młodszym, łydki trzęsą się z podniecenia, ale spokojnie, spokojnie... - chłodzi emocje konferansjer Wojciech Szuniewicz.

W kilku konkursach razem z dziećmi biorą udział opiekunowie. Bardzo dobry w rzutkach jest Sławomir Naglak, pracownik pogorzelskiego domu kultury. - U nas nie ma tak prowadzonych ferii jak w Krotoszyńszczyźnie. Organizujemy tylko różne imprezy okazjonalne i wyjazdy. Wyprawa do Krotoszyńszczyzny udała się najbardziej, była dobrze rozplanowana. Młodzi pogorzelianie są zdecydowanie najlepsi w strzałach piłką nożną do obrotu czy z siatką. Czternastoletni Łukasz Naglak mówił: - W szkole przeważnie gramy w piłkę nożną i koszykówkę, dlatego jesteśmy sprawni.

Ania Lentka przyjechała na zawody jako zwyciężczyni Konkursu Wiedzy o Sycowie. - Wyjazd do Krotoszyńszczyzny był nagrodą dla wszystkich „mózgowców”. Inni też mogli jechać, ale przede wszystkim osoby z konkursu.

Po dwugodzinnych zmaganiach grupa z Pogorzeli odbiera dyplom zwycięzców. Syców plasuje się jako drugi, po nim Krotoszyńszczyzna i Cieszków. - To dlatego, że nasze dzieci są młodsze - stwierdza instruktorka z Gminnego Ośrodka Kultury w Cieszkowie. - Na ferie przychodzą tylko te najmniejsze, starsze wolą pozostać w domu.

Pieczenie kielbasy na ognisku w Baszkowie sprawia wszystkim uczestnikom sportowych zmaganiach wiele radości. Leśny „grzybek” nie zmieściłby wszystkich, toteż uczestnicy spartakiady dzielą się na dwie grupy. Kijki do kielbasy krążą z ręki do ręki, a wędlina ufundowana przez Zakłady Mięsne Czesława Jagły szybko znika w buziach głodnych dzieci.

Wprost z lasu autokary wiozą nas do Gminnego Ośrodka Kultury w Cieszkowie, organizatora zabawy tanecznej dla uczestników feryjnych igrzysk. - Dyskoteka półprofesjonalna - orzeka fachowo jedna z krotoszyńskich opiekunek po zlustrowaniu sprzętu nagłaśniającego i oświetlenia. Za salą, w niewielkiej kuchence instruktorka ośrodka kultury obdlała grochówką dzieci i opiekunów.

Wracamy z Cieszkowa już przy świetle latarni. Ilona wcale nie ma ochoty wracać do domu w Krotoszyńszczyźnie. Renata w autokarze na trasie Baszków- Krotoszyńszczyzna przebiegała rzeczy na dyskotekowe, ale teraz jest zmęczona. Chłopcy z Pogorzeli rozmawiają z opiekunem o jutrzejszym dniu. Danusia o ślicznych, czarnych oczach ochoczo wdrapuje się na moje kolana. Pierwszy raz w swoim dwięcioletnim życiu była w Cieszkowie, Baszkowie, przejeżdżała przez Zduny.

W Krotoszyńszczyźnie jesteśmy około osiemnastej. Starsi rozchodzą się do domów, młodzi razem z opiekunką czekają na rodziców.

Izabela Bartos

Pychotka

25 dag tłuszczu
25 dag cukru
5 żółtek
40 dag mąki

1 czubata łyżka mąki ziemniaczanej
1 łyżeczka proszku do pieczenia

Margarinę utrzeć z cukrem - dodając po jednym żółtku, a na końcu mąkę z proszkiem. Ciasto podzielić na dwie części, rozłożyć na wyłożonych pergaminem blachach. Po upieczeniu przełożyć plaćki kremem i całość polukrować. Można ozdobić kandyzowanymi owocami, orzechami, rodzynkami.

Przepis na krem:

0,5 l mleka
20 dag cukru
2 czubate łyżki mąki
5 żółtek
25 dag masła
15 dag mielonych migdałów
5 łyżek rumu
odrobina startej skórki z cytryny

Cukier, mąkę i żółtko zmieszać z małą ilością mleka. Dodac resztę mleka i zagotować na małym ogniu, cały czas mieszając. Po przestudzeniu dobrze wymieszać z rozkręconym masłem. Na końcu dodać migdały, rum i skórkę.

SMACZNEGO!!!

Wielkanoc '97

BOGATA OFERTA ŚWIĄTECZNA

wielkanocne świece jajka bari kurczaczki zajęczeni kaczkami kury

Sklep "Lumen" zaprasza od 10.00-18.00 w soboty od 10.00-14.00 ul. Zdunowska 16 (Uroczy Zakątek) 63-700 Krotoszyń.

Nasza Paka

Na zaproszenie Wytwórni Sprzętu Mechanicznego KROTOSZYŃ SA po raz kolejny zjechał do Krotoszyń dziecięcy zespół estradowy ze Środy Wielkopolskiej.

We wtorek, 11 lutego, w kinie PRZEDWIOŚNIE środzianie dwukrotnie zaprezentowali się krotoszyńskiej publiczności w programie NASZA PAKA, przedstawianym już w naszym mieście w listopadzie 1996 roku w trakcie I Festiwalu Ekologicznego.

Żywiłowe piosenki podwórkowe i tańce tancie oraz efekty specjalne sprawiły, że oglądający wychodzili zadowoleni. Za uatrakcyjnienie zimowych ferii w imieniu zadolonej publiczności dziękujemy sponsorowi przedsięwzięcia (był nim WSM) i gospodarzom-organizatorom, czyli Krotoszyńskiemu Ośrodkowi Kultury.

(jot)

Freski coraz lepiej widoczne

Pod koniec 1991 roku, podczas remontu sali nr 39 budynku Urzędu Gminy, wyszło na jaw, że na ścianach, pod warstwą farby, kryją się malowidła. Urząd zgłosił ten fakt Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków, który wpisał salę do rejestru zabytków.



Fot. M. Pawlik

- Spodziewamy się około 25 tysięcy zeznań rocznych, łącznie z rozliczeniem PIT-28 dla płatników podatku z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Do dzisiaj złożono dopiero niespełna 10 procent oczekiwanych dokumentów. Pomimo to sytuacja wygląda lepiej niż zeszłego roku o tej samej porze - stwierdza Stefan Konieczny, kierownik Działu Podatku Dochodowego.

Wszystkich wchodzących do Urzędu Skarbowego wita wisząca na drzwiach ostrzeżenie, że urząd ten nie ponosi odpowiedzialności za informacje o odliczeniach i darowiznach, zamieszczane w czasopiśmie i gazetach. - Redaktorzy bazują na nieznanym nam źródłach, często sugerują odliczenia, a my nie jesteśmy w stanie wszystkiego sprawdzić. Urząd Skarbowy kieruje się treścią ustawy i proponowałbym podatnikom korzystanie z pomocy osób, które dobrze ją znają.

Kierownik prosi o przypomnienie mieszkańcom miasta, aby nie czekali z rozliczeniami do ostatniego dnia, czyli 30 kwietnia. Podatnik, który złożył zeznanie w miarę wcześniej, ma do końca kwietnia czas na zapłacenie różnicy pomiędzy zaliczką pobra-

ną w ciągu roku a należnym podatkiem. Oddanie druku z rozliczeniem nie powoduje konieczności natychmiastowego wyrównania niedopłaty. Nieświadomość tego faktu wstrzymuje wiele osób od wcześniejszego dopełnienia obowiązku.

Wiele kontrowersji budzi interpretacja przepisów dotyczących darowizn. Ustawa nie konkretyzuje, jak może wyglądać na przykład darowizna na rozwój sportu i turystyki. Urząd praktykuje interpretację stosowa-

Oddaj swój PIT

waną w całym rejonie. Podatnik może odwołać się do Izby Skarbowej w Kaliszu. Nieusatysfakcjonowani próbują dalej - w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, ale nie są to częste przypadki. Zazwyczaj dotyczą spraw większej wagi - wymiaru podatku od podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. - Orzeczenia wydawane wówczas nawiązują do praktyki interpretacyjnej w rejonie i może się zdarzyć, że w podobnych sprawach, ale zgłoszonych z innego terenu, zapadną różne orzeczenia.

Wkrótce potem zlecono konserwatorowi Lechowi Chwilyńskiemu z Krakowa przeprowadzenie szczegółowych badań. Jego raport jest podstawą do prac renowacyjnych, które po części wykonała już pracownia konserwatorska z Torunia.

Część budynku, w której mieści się sala, zajmował do niedawna Urząd Rejonowy. Wkrótce ma ona zostać oficjalnie przekazana samorządowi Krotoszyna. Być może gmina włączy się wówczas do finansowania remontu, a piękne wnętrza służyć będzie w przyszłości jako sala reprezentacyjna Urzędu Miasta i Gminy.

Autorstwo bogatej dekoracji malarsko-sztukatorskiej zdobiącej ściany i sklepienie sali, która - zdaniem fachowców - powstała w końcu XIX wieku, nie jest znane. Wiele ornamentów przypomina jednak do złudzenia zdobienia w innych zabytkowych obiektach Krotoszyna i okolicy, co może sugerować, że są dziełem kogoś z miejscowych rzemieślników.

Dolna część ścian to malowana boazeria z motywami muszli i dzwoneczków, naśladowująca stiuk.

Górę stanowi polichromia w formie ornamentu roślinnego, powyżej której biegnie fryz z ornamentem nawiązującym do motywu arabski i stylizowane liście akantu. Nad drzwiami mieszczą się supraporty z motywami heraldycznymi. Ścianę północną pomieszczenia zdobi malowidło o treści religijno-patriotycznej. Pod ryngłem z Matką Boską i Dzieciątkiem widnieje napis: Królowa Korony Polskiej. Wyżej widzimy okrągłą tarczę z orłem w koronie na czerwonym tle. Malowidło na ścianie wschodniej sali przedstawia dawną siedzibę starostwa (dzisiejszy Urząd Miasta i Gminy) od strony parku.

W czasie drugiej wojny światowej Niemcy nakazali polskim robotnikom zlikwidować malowidła. Robotnicy wykonali polecenie nader zmyślnie - bardzo dokładnie zakleili malowidła niemieckojęzycznymi gazetami, których fragmenty jeszcze dzisiaj zobaczyć można na ścianach sali, a potem zamalowali je farbami klejowymi.

Po wojnie pomieszczenie wielokrotnie odnawiano. Przez długi czas było one podzielone ścianką działową na dwa oddzielne. Najprawdopodobniej powojenni wódatze budynku znali tajemnicę sali i chcieli oszczędzić freski. Wskazuje na to konstrukcja ścianki działowej - przy jej budowie nie uszkodzono tynków. Dlaczego już wtedy nie odsoniło malowidła? Może po prostu dlatego, że czas nie sprzyjał przywoływaniu patriotyczno-religijnych treści?

Może ktoś z Państwa mógłby powiedzieć nam coś więcej o dziwnej historii sali numer 39 Urzędu Miasta i Gminy? Zachęcamy do podzielenia się wspomnieniami z innymi czytelnikami „Rzeczy”.

A LUDZIE MÓWIĄ...

Co myślą krotoszyńanie o podatkach? Czy korzystają z ulg i odliczeń? Oto, co przechodnie powiedzieli na ten temat Karolowi Banaszakowi:

Nie korzystam z ulg podatkowych, nigdy tego nie robiłem. Uważam, że podatki są za duże w stosunku do naszych zarobków. Zbyt mało pieniędzy zostaje na życie, które jest bardzo drogie. Podatki są źle rozdysponowywane.

(mieszkaniec Krotoszyna, lat 50)

Korzystam z ulg podatkowych, jakie mi przysługują i staram się odliczyć wszystko to, co możliwe. Znaczną część moich odliczeń stanowią odliczenia na remonty mieszkania i koszty związane z nauką. Głupota, według mnie, jest płacenie podatku przez osoby żyjące tylko z zasiłku dla bezrobotnych.

(sekretarka, lat 40)

Oczywiście, stosuję ulgi podatkowe - głównie z tytułu nauki. Nigdy mnie właściwie nie dotyczyły odliczenia. Dopiero od tego roku zacząłem się tym interesować, gdyż do tej pory rozliczał mnie zakład pracy.

(nauczycielka)

Zwykle wykorzystuję przysługujące mi ulgi podatkowe, a głównie odliczenia na dokształcanie. Pozostałe odliczenia mnie nie obowiązują. Myślę, że stawki podatkowe są jeszcze zbyt wysokie i powoduje to, że rozwój kraju nie jest zbyt szybki.

(nauczyciel i jednocześnie prywatny przedsiębiorca, lat 34)

Nie korzystam z ulg, gdyż: po pierwsze - zakład mnie rozlicza, a po drugie nie mam czego sobie odliczać od podatku. Podatki są według mnie stanowczo za duże. Moim zdaniem, od dochodu poniżej 500 zł miesięcznie w ogóle nie powinien być odciążany podatek.

(pracownik fizyczny, lat 44)

Z tego, co mi wiadomo, nie należy mi się żadna ulga podatkowa.

(mieszkaniec Krotoszyna, lat 36)

W minionym roku podatkowym bardzo pozytywną sprawą były ulgi podatkowe związane z remontem mieszkania. Sam skorzystałem z możliwości odpisania sobie tych kosztów. Sądzę, że stawki podatkowe mogłyby zostać zmniejszone.

(tokarz, lat 42)

Zebrał

Karol Banaszak

(ela)

Podatnicy często szukają informacji na temat odliczeń za wydatki poniesione na urządzanie mieszkań. - Można odliczyć wydatki na zakup urządzeń mających trwały związek z siecią instalacyjną. Zatem - będzie to szafa zabudowująca wnętrze, ale nigdy zwykła, stojąca. Wykorzystamy odliczenie przy zakupie piecyka kuchennego, pochłaniacza pary, lecz nie w przypadku łódki. Nie ma mowy o ulgach w związku z nową lampą czy karniszem.

bowy będzie oceniać sytuację. Nie uznamy takiej darowizny - mówi Stefan Konieczny.

Trochę inaczej niż pozostałych podatników traktuje się osoby pozostające przez cały rok na zasiłku dla bezrobotnych. Jeżeli nie posiadają żadnych innych źródeł dochodu, nie korzystają z jakichkolwiek ulg czy odliczeń, nie rozliczają się wspólnie z małżonkiem, nie są samotnymi rodzicami - nie muszą wyrównywać niedoboru podatku (Rejonowe Biuro Pracy pobiera tylko podatek piętnaś procentowy). Osoby takie nie będą dopłacały różnicy, pod warunkiem, że same tego dopilnują.

- Nie wiedza nie usprawiedliwia błędów, zawsze można jednak go naprawić i złożyć korektę zeznania podatkowego. Do 30 kwietnia Urząd Skarbowy przyjmuje rozliczenia i w tym terminie można zgłosić się z ponownym, uzupełniającym wnioskiem. Korekta doniesiona później będzie traktowana jako wniosek podatnika o wszczęcie postępowania administracyjnego - informuje Stefan Konieczny.

Przypominamy, że Urząd Skarbowy czynny jest w poniedziałki i czwartki do siedemnastej, w pozostałe dni do piętnastej.

Równie częste są odliczenia na rehabilitację osób niepełnosprawnych, zakup pomocy i wydawnictw naukowych niezbędnych do wykonywania zawodu. - Z pewną starannością przyglądamy się obecnie darowiznom rodzinnym. W naszym prawie istnieje obowiązek alimentacyjny względem najbliższych. Jeżeli na przykład ojciec pozostawał cały rok bez środków do życia, to dzieci jego mają obowiązek alimentowania rodzica i nie wolno tego traktować jako darowizny. Jest to po prostu realizacja obowiązku i tak też Urząd Skar-

Odeszli...

Marian Haziak - Krotoszyn (57 lat), Karol Konstany Dzikowski - Krotoszyn (85 lat), Wojciech Kazimierz Jasiak - Krotoszyn (52 lata), Irena Lasek - Grębów (50 lat), Natalia Anna Minchberg - Krotoszyn (1,5 mies.), Stefania Nyczka - Sulmierzyce (72 lata), Jadwiga Gościńskiak - Krotoszyn (82 lata), Stanisław Grocki - Krotoszyn (82 lata), Adam Wojciech Michałowski - Zduny (1 rok), Jan Płonka - Zduny (69 lat), Zofia Stróżyńska - Baszków (83 lata), Pelagia Ratajczak - Krotoszyn (83 lata), Pelagia Swojak - Krotoszyn (78 lat), Bolesław Laskowski - Gorzupia (60 lat), Józefa Wróblewska - Krotoszyn (86 lat), Marianna Kreczmur - Krotoszyn (82 lata), Anna Skrzypniak - Zieliń (87 lat), Hieronim Wach - Koźmin Wlkp. (36 lat), Jadwiga Cecylia Janik - Krotoszyn (66 lat), Leon Sobczak - Bożacin (87 lat), Czesław Zawieja - Krotoszyn (67 lat).



...i przyszli na świat

Lidia Markuszewska, Natalia Agata Zych, Patryk Maciej Chrobot, Dariusz Domagała, Błażej Piotrowski, Dawid Przyjemski, Damian Walczak, Dawid Szymon Setecki, Klaudia Maria Kowalska, Maciej Kaczmarek, Weronika Maria Stanisławska, Mariusz Stanisław Zych, Patrycja Krzyżaniak, Jakub Ostojki, Agata Julia Jarecka, Patryk Sobczak, Ewelina Weronika Szwarczyńska, Magdalena Maria Smal, Mateusz Marszałek, Krzysztof Mateusz Adamski, Jakub Patalas, Marzena Małgorzata Durczewska, Magdalena Maria Dobrzyńska, Mateusz Miłnarczyk, Weronika Bogacz, Martyna Wawrzyniak, Miłosz Jakub Gruchalski.

(wykaz obejmuje zgony i urodzenia w okresie od 29 stycznia do 12 lutego)

Na każdy zew syreny

W 1872 roku Rada Miejska Krotoszyna wydała 400 talarów na wóz drabiniasty, mundury, topory, hełmy oraz wybudowanie wspinalni przy ulicy Rawickiej, wzorując się na samorządzie Poznania, który wcześniej założył straź pożarną. Na pierwszego komendanta straży w naszym mieście powołano Juliusza Mullera, mistrza ślusarskiego. Przyznano mu 25 talarów rocznego wynagrodzenia, za co zobowiązano go do naprawy i konserwacji sprzętu oraz kupowania potrzebnych materiałów.

Trzy lata później jego miejsce zajął Teodor Raetzer. Za jego komendatury utworzono Towarzystwo Straży Pożarnej, w którego statucie znalazł się taki zapis: *Przez częste ześcia koleżeństwo pielęgnować, a po trudnym obowiązku niesienia pomocy bliźniemu i o zabawie pomyśleć.* Zatem praca i zabawa od samego początku wpisane są w zakres obowiązków straży pożarnej.

W 1892 roku utworzono w Lesznie podokrąg straży pożarnej, w którego dokumentach zachował się zapis o tym, że Krotoszyńska Straż Pożarna była co do starszeństwa i organizacji na czwartym miejscu po Poznaniu, Wschowie i Lesznie.

Pierwszej drabiny mechanicznej, dwukołowej zaczęto używać w Krotoszynie w 1895 roku. Oprócz tego korzystano wówczas z 4 drabin przystawnych, 4 sikawek, 200 metrów węża, 5 hakówek, 2 wozów rekwizytowych, 1 płótna ratowniczego i 1 koszyka ratunkowego. 1503 marki kosztowała nowa wspinalnica przy ulicy Koźmińskiej, wybudowana w 1902 roku. W tym samym czasie postawiona została remiza straży pożarnej.

Najgroźniejszy pożar w okresie do pierwszej wojny światowej wybuchł w 1879 roku przy ulicy Zduńskiej nad warsztatem stolarskim Glatzla, gdzie trzech czeładników straciło życie w płomieniach. Ogień strawił wtedy 23 domy mieszkalne i 3 spichlerze, pomimo że w jego gaszeniu pomagały okolice strażni.

Po pierwszej wojnie światowej naczelnikiem Ochotniczej Straży Pożarnej został Reinhold Czech.



Fot. M. Pawlik
Taką pocztówkę wydano z okazji 120-lecia OSP w 1992 roku

Rok 1921 zapisał się utworzeniem orkiestry strażackiej i uchwaleniem comiesięcznych, poćwiczeniowych, bezpłatnych zabaw w zamkniętym kółku.

Na 50-lecie działalności druh Mariusz Hemmler ufundował nowy sztandar. Pięć lat później Krotoszyńska Straż zdobyła na zawodach w Poznaniu I miejsce w województwie i III w kraju.

Pierwszą motopompę Zarząd Miejski kupił w 1934 roku. W tym okresie nasza straż mogła rywalizować w akcji z najlepiej wyposażonymi jednostkami.

Trudno wymienić wszystkich, którzy bezinteresownie, z narażeniem życia pełnili w tych czasach służbę społeczną, ratując ludzi i ich dorobek. Przetwała pamięć o nielicznych, jak: Władysław Kalak, Stanisław Wawrzyniak, Stanisław Cierniewski, Michał Mizera, Ludwik Frała, Jan Dylak, Antoni Garstka, Tomasz Wiśniewski, Szczepan Kinastowski, Mieczysław Janiak, Franciszek Przybylski, Franciszek Kołomak, Józef Minta, Jan Kukietczyński, Antoni Kolanowski, Józef Stefański, Czesław Romanowski.

Wybuch wojny skierował naszą straż do 19. pułku lotniczego Wojska Polskiego. Okupant wcielił ją w szeregi niemieckiej straży, gdzie musiała pełnić swą służbę aż do wyzwolenia Krotoszyna. Jednak już 24 lutego 1945 roku reaktywowała się na pierwszym powojennym zebraniu i rozpoczęła swą odpowiedzialną służbę, korzystając ze ściągniętego z niemieckiego taboru sprzętu: starej tetry i steiera.

Pierwszego w powiecie stara Krotoszyn dostał w 1958 roku i

aż do 1964 był to podstawowy sprzęt w naszym mieście, bo dopiero wówczas powstała Zawodowa Straż Pożarna, przejmując większą część obowiązków przeciwpożarowych. Nadal jednak pomaga jej OSP.

Ratownicy OSP stawiają się na każdy zew syreny. W większości są to ludzie pracujący zawodowo. Działalności społecznej uczyli ich ojcowie, a oni przekazują teraz swój zapal synom, wnukom. Nasza jednostka współpracuje z Krajowym Systemem Ratowniczo-Gaśniczym, bierze udział w wielu niebezpiecznych akcjach, czego przykładem może być gaszenie pożaru lasu w Kuźni Raciborskiej w 1992 roku.

W tym roku Ochotnicza Staż Pożarna w Krotoszynie świętować będzie 125-lecie swojego istnienia. Jubileuszowe uroczystości zaplanowano na ostatnie dni sierpnia. Jedną z ich głównych atrakcji będzie wręczenie jednostce sztandaru. - *Wierzymy, że w taki sposób godnie uczymy tradycje społecznej działalności naszych strażaków, przynoszącej niewymierne korzyści mieszkańcom naszej ziemi krotoszyńskiej.*

Wszyscy pragnący przyczynić się do uświetnienia tych uroczystości i ufundowania strażakom sztandaru, mogą wpłacać datki na konto o numerze 84100003-4587-27006-1 w Banku Spółdzielczym w Krotoszynie.

Redakcja „Rzeczy” z przyjemnością popiera powyższy apel, wystosowany w imieniu OSP przez Wydział Spraw Obywatelskich UMIG w Krotoszynie.

(ela)

Zapraszamy

W piątek, 28 marca, o godzinie 18.00, w Sali Reprezentacyjnej Ratusza odbędzie się uroczystość ogłoszenia werdyktu Kapituły Tytułów: KROTOSZYNIANIN ROKU i PRZYJACIEL KROTOSZYNA, na którą serdecznie Państwa zapraszamy.

Honorowymi gośćmi dorocznego spotkania z laureatem (lub laureatką) nagrody „Rzeczy” w wysokości 2000 złotych i osobami uhonorowanymi nominacją do tytułu będą: ksiądz profesor Józef Tischner i profesor Władysław Stróżewski (jak Państwo zapewne wiedzą - z Krotoszyna rodem), a muzycznie ubarwi je działająca przy Krotoszyńskim Ośrodku Kultury grupa ACOUSTIC FLAME.

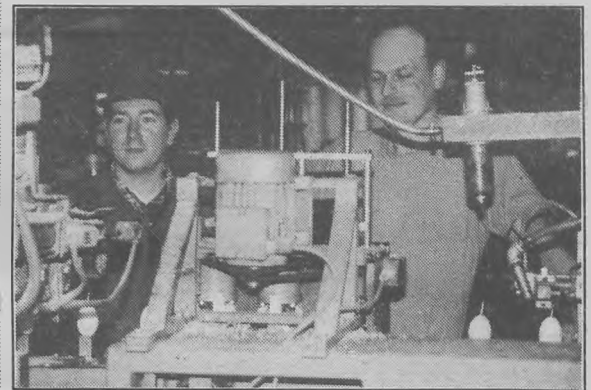
Zapraszamy!!!

(red.)

LUMENICI

W cyklu tym zamierzamy przybliżyć liderów LUMENU, rodzimej firmy o ponad stuletniej tradycji, dobrze reprezentującej Krotoszyn w kraju i poza jego granicami. Jeden z pracowników niemieckiej firmy współpracującej z LUMENEM, urzędzony wigorem i urodą formierek świec, określił je mianem „lumenitas”. My nazwaliśmy pracownice i pracowników Wytwórni Wyróbów Woskowych bardziej po polsku: „lumenitami”.

Piotr Wojciechowski i Eugeniusz Zachwey, czyli „studenci”, pracują w LUMENIE od czterech lat. Niełatwo przychodzi im określić funkcję, którą sprawują w firmie. - *Ja zaczynałem z młotem w ręce, burząc stare fundamenty na Sienkiewicza - mówi Geniu Zachwey. - Długo będę pamiętał ten dzień, skończył się pięcioma odciskami. Później wykonywał i inne prace, z budową nowego zakładu przy ulicy Rawickiej włącznie. Obecnie obsługuje maszynę do maczania świec antycznych, wchodzi też w skład ekipy utrzymania ruchu, bo z zawodu jest elektrykiem. Piotr rozpoczął jako operator prasy jednostem-plowej. - Do dzisiaj przeszedłem przez wiele stanowisk - od maszyny do magazynu, stamtąd do samochodu jako kierowca, potem byłem „na obsłudze” hali produkcyjnej - wspomina. - Dzisiaj pracuję, na przemian, to przy prasie sześciostemplowej, to w warsztacie lub ekipie remontowej, bo z zawodu jestem hydraulikiem.*



Fot. M. Pawlik
Stoją od lewej: Eugeniusz Zachwey i Piotr Wojciechowski

Pracowity, sumienny, koleżeńscy, z poczuciem humoru - wszystkie te cechy pasują jak ulał do każdego ze „studentów”. Męska część współpracowników mówi o nich, że są w porządku. - *Szkoda tylko, że nie ćwiczą z nami na sali. Według damskiej części LUMENU, dzięki nim jest wesoło w pracy. Panie mówią:*

- *Lubią żartować, najczęściej z siebie nawzajem.*
- *Są bardzo uczynni. Geniu naprawił mi kiedyś rower...*
- *To ładne chłopaki. I są bardzo mili dla nas.*

Okazuje się, że cech wspólnych mają więcej. - *Mam ładną żonę i syna - mówi każdy z panów. Na pytanie o ich sposób na spędzenie wolnego czasu twierdzą zgodnie, że lubią się bawić. - Nie opuściliśmy żadnej, jak dotąd, zabawy lumenowskiej - dodaje Piotrek.*

Jako lojalni pracownicy wytwórni zostali wyróżnieni przez firmę, jak sami mówią, skierowaniem na trzymiesięczne szkolenie do Niemiec. - *Z mężczyzną wysłano tylko nas - mówią, po czym dodają: - Reszta, to były same panie... Wtedy pojawiło się przezwisko „studenci”.*

Jednego zwa Pięknisiem, drugiego Milimetrem lud Domestosem. Nic przezwiska jednak są ważne. Ważne jest to, że mają w sobie młodzieńczy zapal i uśmiech na twarzy. Choć nie zawsze. Gdy przez kilka miesięcy przywieziona z Niemiec maszyna do świec antycznych szwankowała, zrezygnowany Zachwey wyznał: - *Gdyby to był koń, to już dawno bym go dobił!*

(jot)

Burak niezgody

Kampania '96 w Cukrowni ZDUNY SA była niezmiernie udana. Miniony rok uznano w zakładzie za rok rekordów. Był to również rok wielu zmian. Już styczeń przyniósł kolejne, niekorzystne dla niektórych plantatorów, posunięcia fabryki, będące konsekwencją narzuconych odgórnie limitów. Rolnicy nie mogą się z nimi pogodzić. Czy słusznie się bronią? Czy zdunowska fabryka dostosowuje się tylko do przyjętych w polskim cukrownictwie schematów? Co w tej sytuacji robi związek branżowy?

W 1996 roku Cukrownia ZDUNY SA. wprowadziła nowe zasady kontraktacji buraka cukrowego. Wiązało się to, przede wszystkim, z narzuconymi ustawą cukrową limitami, ograniczającymi poszczególne fabrykom produkcję cukru. W związku z tym cukrownie zmuszone zostały do wprowadzenia zmian, które w zdunowskim zakładzie szczególnie uwidoczniły się w styczniu 1997 roku, kiedy to po raz pierwszy za kadencji obecnego Zarządu rozwiązano umowy kontraktacyjne z rolnikami odstawiącymi poniżej 25 ton buraków (było ich sześćset). - *Dlaczego tak postanowiliśmy? Bo najdrobniejsi plantatorzy osiągnęli najmniejszą wydajność z hektara* - komentuje Dariusz Hornik, prezes Zarządu Cukrowni ZDUNY SA. - *Cały czas walczymy o to, żeby nie przekroczyć optymalnego, czyli bezpiecznego dla naszej cukrowni poziomu kontraktacji. Wśród pozostałych plantatorów byli i tacy, którzy zostali potraktowani szczególnie. - Najwięksi plantatorzy (odstawiający ponad 120 ton buraków) otrzymali w tym roku prawo indywidualnych negocjacji, czyli mogli zwiększyć lub zmniejszyć wielkość uprawy według własnego uznania* - mówi prezes Hornik. Zdaniem rolników, negocjacje te nic nie wnosiły, dlatego mało kto zwiększał zakontraktowany areał. Pozostali plantatorzy (odstawiający więcej niż 25 ton, ale mniej niż 120 ton) nie mogli zmienić areału objętego kontraktacją. Jednak i w tej grupie znaleźli się „wyróżnieni” - z osmioma plantatorami rozwiązano umowy. - *Wypowiedzenia te nastąpiły na wniosek działu surowcowego* - kontynuuje dyrektor Hornik. - *Byli to plantatorzy, z którymi współpracowa od lat i ze się układała. Kazimierz Morgiel - rolnik ze wsi Benice (gmina Krotoszyn) znalazł się właśnie w tej ósemce.*

W Benicach wrze

Gdy K. Morgiel otrzymał w styczniu dwa krótkie pisma, informujące o rozwiązaniu z nim umowy (jednej - kontraktacyjnej, drugiej - zlecenia, podpisanego z tak zwanymi mężami zaufania), zwołano w Benicach zebranie wiejskie. Mieszkańcy wsi byli przeciwni decyzji Zarządu zdunowskiej cukrowni. Żądali przywrócenia kontraktacji dla K. Morgla i ponownego przyjęcia go na męża zaufania. - *To my go wybraliśmy, cukrownia nie ma prawa odwoływać go z tej funkcji* - krzyknęli plantatorzy obecni na zebraniu. Rolnicy z Benic nie zgadzają się także z zasadami stosowanymi przez cukrownię przy rozliczaniu buraków. Twierdzą, że cukrownia uprawia samowolę i przestała traktować plantatorów jak równorzędnych partnerów. Uważają, iż pan Morgiel - jako mąż zaufania - często interweniował w sprawach całej wioski. Zdaniem mieszkańców Benic i innych wsi, właśnie z takimi niepokornymi cukrownia rozwiązuje umowy.

I kto tu kłamie?

- *Pan Morgiel z Benic na zebraniu w styczniu tego roku okazał się drugą umową z cukrownią w Miejskiej Górze, czyli sprzedawał buraki równocześnie do dwóch cukrowni* - twierdzi dyrektor zdunowskiej fabryki. - *Poza tym, wyrabiał cukrowni nieprawdziwą opinię. (...) Jest to normalne posunięcie, każda ze stron ma prawo wypowiedzieć umowę.*

Dariusz Hornik twierdzi, że rozwiązanie dwóch umów z panem Morgielem w żaden sposób nie wiąże się ze sprawą „benicka” ani postawą tamtejszych rolników. Wiąże się tylko z postawą pana Morgla, który nadużył całkowicie zaufania zdunowskiej fabryki.

Kazimierz Morgiel stanowczo temu zaprzecza: - *Nigdy nie byłem plantatorem innej cukrowni, tylko ze Zdunami miałem podpisaną umowę. Owszem, posługiwałem się na zebraniu drukiem umowy z Miejskiej Góry, ale nie był on wypełniony. Służył tylko i wyłącznie do porównania z naszymi umowami.*

Sprawę wyjaśniła księgowa z działu księgowości plantacyjnej cukrowni w Miejskiej Górze oznajmiając, że niejaki Kazimierz Morgiel ze wsi Benice nie figuruje w spisach plantatorów cukrowni w Miejskiej Górze.

Czyż mąż?

- *Czegoś tu nie rozumiem, męża zaufania wybiera chyba cała wioska, a nie Zarząd* - usłyszeć można było na zebraniu wiejskim w Benicach. Tak sądzi rolnicy, nie tylko zresztą z tej wsi. - *Mylą się bardzo* - uważa dyrektor Hornik. - *Męża zaufania powołuje cukrownia, podpisując z nim umowę-zlecenie. Jego obowiązkiem jest zwoływanie zebrania wiejskich z plantatorami, organizowanie miejsca na to spotkanie i reprezentowanie cukrowni na tych zebraniach - wraz z inspektorami, którzy są pracownikami cukrowni. Powinien też przekazywać na bieżąco najważniejsze informacje, które zawsze jako pierwszy otrzymuje, i wspierać działania cukrowni w każdym momencie. Za to dostaje pieniądze* - wyjaśnia dalej prezes Zarządu. - *To przecież mąż zaufania Cukrowni ZDUNY (jak*

wskazuje pełna nazwa tej funkcji), a nie plantatorów wsi Benice.

Rolnicy jednak inaczej rozumieją to pojęcie. - *To tak jak sołtys, który jest przedstawicielem samorządu na wsi* - twierdzi mieszkaniec wsi Wróźewy. - *Kto wybiera nam sołtysa? No, przecież nie urząd. Tak samo zawsze było z mężem zaufania. Zarząd, co najwyżej, mógł opiniować nasz wybór.*

Jaki związek?

Zarzutów do cukrowni rolnicy mają wiele. Sprawa Kazimierza Morgla to tylko czubek góry lodowej. Wiele uwag krytycznych dotyczy pracy niektórych rejonowych inspektorów plantacyjnych. Do dyrekcji niejednokrotnie zwracano się też z prośbą o wyjaśnienie wielu innych kwestii - na przykład, ustalenia podstawy obliczania wydajności buraków, podziału surowca na klasy A, B i C, sposobu rozliczania wyśrodków. Najświeższe powody irytacji rolników to zmniejszenie w 1997 roku wszystkim plantatorom ilości buraków w kontyngencie A (czyli tych najwyżej opłacanych). Najwięksi plantatorzy będą mogli odstawić 80 procent ubiegłorocznego plonu, pozostali tylko 75 procent. Skąd ta różnica? Mieszkańcy wsi nie wiedzą. - *Tak właśnie cukrownia rzuca kolejną kulę niezgody* - twierdzą oburzeni współpracownicy cukrowni.

Tyle samo uwag rolnicy mają pod adresem Związku Plantatorów Buraka Cukrowego (ZPBC). Rejonowy ZPBC w Zdunach zrzesza około 70 procent plantatorów zdunowskiej cukrowni. Nie wszyscy wybrali go na swego reprezentanta, gdyż uważają, że częściej reprezentuje ich na sprawy cukrowni, a nie plantatorów, i że - najogólniej rzecz ujmując - nie wywiązują się ze swoich obowiązków. Mieszkańcy wsi w ogóle niewiele wiedzą o tym branżowym związku.

- *Nasza rola to przede wszystkim negocjowanie cen najkorzystniejszych dla rolnika* - mówi Bernard Krawiec, przewodniczący prezydium zdunowskiego ZPBC. - *Dba-my także, żeby cena buraka była stabilna, by nasiona były jak najlepsze. Gdy rolnicy się do nas zwracają, organizujemy z nimi spotkania, gdzie rozmawiamy o ochronie roślin, nowych technologiach. Pilnujemy też, żeby obsługa plantatorów w cukrowni była jak najlepsza. Związkowcy twierdzą, że sytuacja w cukrownictwie w kraju ogólnie jest zła i nie sprzyja rolnikom. Mimo to nie zgadzają się z opiniami, że nic w tej sprawie nie robią. - To my wywalczyliśmy, że w 1996 roku wypłacono plantatorom pieniądze w jednej racie, a nie w trzech* - kontynuuje pan Krawiec. - *My przekonaliśmy dyrekcję cukrowni do otwarcia nowego punktu skupu w Rozdrażewie. Pod naszym też naciskiem zwiększono tegoroczną kontraktację. Gdzie, kiedy i kto wybrał obecną władzę związku? Jak duża jest tegoroczna składka? Co się z tymi pieniędzmi dzieje? To tylko niektóre z pytań, na które wielu rolników nie zna odpowiedzi. Może rolnikom i związkowcom uda się wyjaśnić wszelkie wątpliwości na organizowanych w lutym zebraniach wiejskich. Póki co, członkowie prezydium RZPBC w Zdunach uważają, że należy jak najprędzej zmierzać do sfinalizowania prywatyzacji cukrowni, co powinno wzmocnić pozycję plantatorów. Pod warunkiem jednak, że akcje nie zostaną odsprzedane, na przykład, niemieckim inwestorom. - Tylko w kupie nasza siła, bo pojedynczo nikt nie będzie z nami gadał* - mówią.

Niespodzianki

W styczniu wybierano przedstawiciela plantatorów do Rady Nadzorczej Cukrowni ZDUNY SA. Po burzliwych obradach wytypowano kilku kandydatów. Najważniejszym z nich, jak się wszystkim wydawało, był aktualny przewodniczący Rejonowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego w Zdunach - Bernard Krawiec z Walentynowa. Tymczasem, po tajnym głosowaniu, okazało się, że pan Krawiec uzyskał tylko 6 głosów, a trzy razy tyle - bo aż 19 - otrzymał plantator, który nie jest zrzeszony w związku, rodem z „wojującej z cukrownią” wsi Benice - Dominik Paterek. Takiego obrotu sprawy nie spodziewał się nawet wybrany.

Za rok lub dwa czeka plantatorów kolejna zmiana - przejście na nowy system odbioru buraków na cukier. Najkorzystniejszą będzie wtedy zbierać buraki jednorazowo, aby były jak najświeższe i nie traciły na wartości. Cukrownia będzie premiować rolników za zawartość cukru w burakach.

Tymczasem do protestu plantatorów włączają się organizacje takie jak: Miejsko-Gminny Związek Organizacji i Kolek Rolniczych i Izby Rolnicze. Ale czy „wojowniczo” coś zmienią?

Mówi się, że przysłowia są mądrością narodu. A jedno z nich brzmi: Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta...

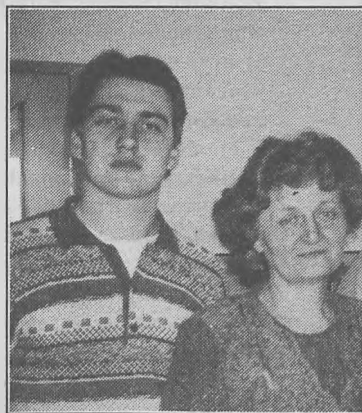
Jola Junatowska

W poniedziałek, 17 lutego, przedstawiciele Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji uroczystie przekazali laboratorium CERABUD certyfikat akredytacji, uprawniający placówkę do usługowego wykonywania badań materiałów budowlanych ceramicznych. Takie uprawnienia miało dotąd zaledwie kilka laboratoriów w kraju - w Krakowie, Toruniu, Gdańsku i Warszawie.

W laboratorium CERABUD pracują tylko cztery osoby: Alina Michel (kierowniczka), Ewa Dominiak (specjalistka laborantka), Włodzimierz Szymczak (specjalista do spraw technicznych) i Norbert Jankowski (laborant) - najmłodszy stażem, bo zatrudniony dopiero w styczniu. Merytoryczny nadzór nad wprowadzaniem w laboratorium systemu jakości sprawuje Arkadiusz Koprowski.

Razem, ale osobno

Dla nich wszystkich było to duże wyzwanie: - *Baliśmy się, czy podolamy. Zabiegając o certyfikat musielimy i nadal musimy prowadzić bardzo szeroką dokumentację wszystkich badań. Często nie liczyliśmy godzin pracy* - mówi Alina Michel. Na pytanie, czy czuje satysfakcję ze znalezienia się wśród kilku najlepszych tego typu laboratoriów w kraju, odpowiada: - *To nie moja zastuga, to wynik pracy całego zespołu. W laboratorium panuje iście rodzinna atmosfera: - Trudno, żeby było inaczej, przecież w pracy spędza się większą część życia. Nie wyobrażam sobie, żeby można coś osiągnąć w zespole skłóconym.*



Stoją od lewej: Norbert Jankowski, Włodzimierz Szymczak

Od maja minionego roku - na mocy zarządzenia Stefana Nawrockiego - prezesa Krotoszyńskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej CERABUD, laboratorium jest samodzielną jednostką organizacyjno-badawczą, wydzieloną ze struktury organizacyjnej działu kontroli jakości. Podlega bezpośrednio tylko prezesowi Nawrockiemu, a codzienny nadzór nad jego pracą sprawuje Arkadiusz Koprowski.

Laboratorium mieści się w budynku zarządu przedsiębiorstwa, w wydzielonych pomie-

ZOBACZ ŚWIAT WYRAŹNIEJ

GABINET OKULISTYCZNY
KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

Lek. Med. Joanna Rembowska
specjalista chorób oczu

przyjmuje: wtorek i piątek - 16.00-18.00
przy zakładzie optycznym „OCULENS”

Optyk dyplomowany
Maciej Skowroński

ul. Rynkowa 7, Krotoszyn

- × szkła okularowe firm krajowych i zagranicznych (Zeiss, Essilor)
- × powłoki uszlachetniające na soczewkach okularowych
- × soczewki plastikowe
- × duży wybór opraw okularowych

Krotos

Ma

Rozmo

chlu Od

- Jaką

skit?

- Działal

Ruchu G

niem pra

kontakta

- Progra

mógłby

- Istnieją

podległ

dowdy ki

solidarn

pomyśl

sprawac

- Jakle

- Postaw

nich nak

rantawo

nowego

dów na

stemu p

rialnego

członko

bandyty

- Na czy

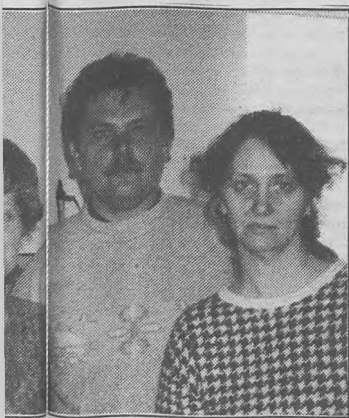
rytorial

- Na sze

na anali

Przygła

Pierwsi w Wielkopolsce



Fot. R. Hyszko

rt Janowski, Alina Michel,
czak Ewa Dominiak

zeniach, chronionych przed nadmiernym
wywem ciepła, wilgoci, drgań i zakłóceń
elektromagnetycznych. Są to: sala badań spe-
cjalnych, sala badań chemicznych, pokój
wagowy i urzędów, magazyn wyrobów i
przygotowania prób, dwa pokoje biurowe.
W sposób też nie wspomnieć o wyjątkowo
ekologicznej jazdzie.

Aby zagwarantować klientom poufność wy-
konywanych prac, dostęp do laboratorium
mają tylko: jego personel, bezpośredni prze-
kazy i przedstawiciele Polskiego Centrum

Badań i Certyfikacji. Inne osoby
mogą przebywać na jego terenie wy-
łącznie z uzasadnionych powodów i
w obecności upoważnionego pracow-
nika laboratorium. Te zabezpieczenia
mają gwarantować zarówno anoni-
mowość, jak i bezstronność oraz rze-
telność badań.

Certyfikat pozwala...

Do tej pory laboratorium pracowało
wyłącznie dla potrzeb KPCB CERA-
BUD. Badano tu surowce i domie-
szki z wykonanych przez geologów
odwiertów, żeby ustalić ich plastycz-
ność, kurczliwość i inne parametry,
oraz gotowe wyroby: między innymi
pod kątem wytrzymałości na ścis-
kanie, nasiąkliwości, mrozoodpor-
ności. Badano też kaloryczność wę-
gla i twardość wody. Wszystkie zle-
cenia KPCB traktowane są teraz do-
kładnie tak samo jak zlecenia z ze-
wnątrz.

Certyfikat pozwala na usługowe ba-
dania szerokiego asortymentu wyro-
bów gotowych. Są to różne rodzaje
cegła, pustaków, płytek i okładzin
ceramicznych, rurki drenarskich, ce-
ramicznych nakryw kablowych, ele-
mentów dachowych, belek stropo-

wych i kabli. Pozostałe badania la-
boratorium wykonywać będzie nadal,
jednak nie będzie miało prawa opa-
trywania ich wyników sygnaturą Pol-
skiego Komitetu Badań i Certyfika-
cji. Podstawowym dokumentem
określającym obowiązujący w la-
boratorium system jakości, jego struk-
turę organizacyjną, rozłożenie odpo-
wiedzialności i procedury badawcze
jest księga jakości laboratorium.
Pierwszą taką księgą założono jesie-
nią 1995 roku, drugą - po roku.

Nobilitacja, ale i obowiązek

Akredytacja Polskiego Centrum Ba-
dań i Akredytacji to dla laboratorium
CERABUD duża nobilitacja, ale też
i nieustanna praca nad udoskona-
leniem systemu jakości. Wiąże się z nią
liczne obowiązki - między innymi
poddawanie się audytom wewnętr-
nym i zewnętrznym, przeglądowi,
kontrolom okresowym, badaniom
międzylaboratoryjnym. Akredytacja
nie jest więc końcem, a początkiem
drogi. Na jej utrzymanie będzie trze-
ba pracować każdego dnia.

Romana Hyszko

Ludzie biznesu



Roman Witczak

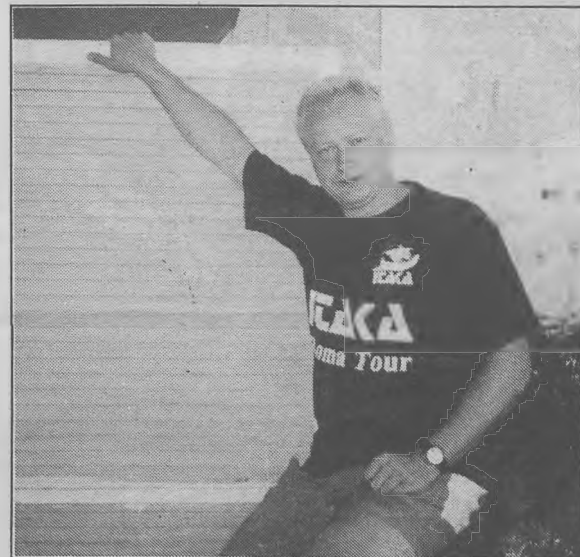
Niewielki lokal przy ulicy Kaliskiej jest sie-
dzibą Przedsiębiorstwa Handlowo- Usługo-
wego ROWITAX. Pod taką nazwą działa dzisiaj dawna rodzinna
firma rodziny Witczaków - firma, która liczy sobie już siedem-
dziesiąt lat.

W 1930 roku Sylwester Witczak rozpoczął od sprzedaży materiałów budow-
lanych, oferując mieszkańcom, między innymi, cement, dźwigary, pape.
Ówczesnie zakład znajdował się w rynku, po jego południowej stronie.

Powojenna historia rodziny Witczaków to przede wszystkim sklep wielo-
branżowy z artykułami gospodarstwa domowego: początkowo w lokalu pod
ratuszem, później, w latach siedemdziesiątych, przeniesiony na ulicę Kali-
ską.

W 1974 roku do spółki z ojcem przystąpił Roman Witczak, który jedenaście
lat później został niepodzielnym właścicielem rodzinnego interesu. Od około
pięciu lat prowadzi on również agencję turystyczną. Współpracuje z wieloma
renomowanymi biurami. Najbardziej ceni sobie kontakty z Biurem Podróży
ITAKA ROMA TOUR.

Pan Witczak proponuje pomoc przy wykupie wycieczki do wielu krajów.
Dużą popularnością cieszą się chętnie odwiedzane przez naszych rodaków
Włochy i Hiszpania. Za prawdziwą perełkę wśród oferowanych wycieczek
właściciel firmy uważa jedenastodniowy wyjazd do Włoch, z bonifikatą i
wieloma atrakcjami.



Fot. Archiwum

W tych dniach ROWITAX ma uzyskać certyfikat Wielkopolskiej Izby Han-
dlowej. - To nie jest takie proste, potrzebne są osoby wprowadzające, re-
komendacja. Ale certyfikat daje większą wiarygodność w oczach klientów - mówi
Roman Witczak.

Sam jest zapalonym turystą, wiele miejsc zwiedził w życiu i nie były to wy-
jazdy handlowe, co podkreśla. - Przywiózłem na przykład z Turcji (w czasie,
kiedy wszyscy ścigali na tony kożuski) turecki bębenek i budziłem prawdzi-
we zdumienie na przejściach granicznych. Moimi pamiętkami z Grecji są
okaryna i flemia Pana. Skłonność do zdobywania nietypowych instrumen-
tów to pozostałość po młodzieńczych planach. Jak sam przyznaje, nie marzył
o objęciu rodzinnego interesu. Próbował swoich sił zdając na etnografię w
Poznaniu, jednak - czy z powodu braków wiedzy, czy też - co bardziej praw-
dopodobnie - ze względu na pochodzenie społeczne, nie dane mu było zająć
się egzotycznymi kulturami i muzyką różnych stron świata. Muzyka to zresz-
tą zupełnie oddzielny rozdział w życiu Romana Witczaka. - Mielśmy w
liceum zespół muzyczny. Udało nam się doprowadzić do zakupu paru podsta-
wowych instrumentów, ale nikt nie potrafił zrozumieć, że gitara basowa bez
wzmocniacza jest sprzętem „głuchym” i dobrze wychodzi tylko na zdjęciu.
Graliśmy hard rocka, rock and rolla, choć nikt z dorosłych nie uznawał tego
za muzykę. Szkoła miała orkiestrę, a ponieważ my mieliśmy instrumenty, sta-
wiano nas razem z resztą i graliśmy, na głucho, oczywiście. Echem dawnych
zainteresowań muzycznych jest jeden z artykułów sprzedawanych przez Ro-
mana Witczaka z prawdziwą przyjemnością w sklepie przy ulicy Kaliskiej -
kasety magnetofonowe.

Zona pana Romana prowadzi zakład odzieżowy EWA-STYL przy Łąkowej.
Samodzielny interes nie pozwala jej na pomaganie mężowi, raczej on stara
się służyć swoim czasem, w miarę możliwości.

Czy uważa, że odniósł sukces? - Tak, współpracuję z ludźmi, którzy cenią
koleżeństwo, dobre stosunki. Nie ma rywalizacji za wszelką cenę, choć bran-
ża turystyczna nie wszędzie wygląda tak miło. Poza tym - robię to, co lubię. (ela)

otyński ogniwo ROP

Iań nadzieję, że społeczeństwo da nam szansę

możesz Stanisławem WILLAMEM, przewodniczącym istniejącego od września krotoszyńskiego ogniwa Ru-
Odbudowy Polski.

ca rolę spełniają ogniwa lokalne Ruchu Odbudowy Pol-

lanianiasze są dwójakiego rodzaju: szerzenie informacji o
Odbudowy Polski i szeroko pojęte działania na rzecz sa-
dów lokalnych, polegające na czuwaniu nad przestrzeg-
prawdności i organizowaniu pomocy obywatelom w ich
ktac i urzędami.

gra Ruchu są przeciętnemu Polakowi mało znane. Czy
by coś na ten temat powiedzieć?

ieją programy: tak zwana Umowa z Polską i Karta Nie-
głości Pierwszy dotyczy moralnej i cywilizacyjnej odbu-
tworzenia silnego i sprawiedliwego, bezpiecznego i
arnej państwa, zdolnego zapewnić Polakom godny byt oraz
ślną przyszłość. Karta Niepodległości natomiast mówi o
rach międzynarodowych.

W podstawie założenia Umowy z Polską?

stawiamy sobie dwadzieścia zadań. Do najważniejszych z
rale: powstrzymanie postępującej nędzy, powołanie gwa-
ranii przez państwo funduszy emerytalnych, utworzenie
go systemu ubezpieczeń zdrowotnych, zwiększenie nakła-
na państwa i szkolnictwo, wprowadzenie prorodzinnego sy-
pobliższego, zwiększenie uprawnień samorządu teryto-
grywie budownictwa mieszkaniowego, oddłużenie
ków przedsiębiorstw mieszkaniowych i rolników oraz ukroczenie
tytułu i przestępczości.

czyżby polegać zwiększenie uprawnień samorządu te-
lanio?

zawierają pojętej decentralizacji, poprzeczonej jednak uwal-
nizacji działalności miejscowych struktur samorządowych.
łądz się, na przykład, poczynaniem Zarządu Miasta i

Gminy, a także administracji rządowej, czyli Urzędu Rejonowe-
go. Na podstawie tych spostrzeżeń opracujemy w najbliższym
czasie lokalny program działania naszego ogniwa, który będzie
jednocześnie programem wyborczym w przewidzianych za rok
wyborach samorządowych.

- W jaki sposób Ruch Odbudowy Polski zamierza powstrzy-
mać postępujące ubożenie społeczeństwa?

- Ożywimy gospodarkę. Poprzez zmniejszenie podatków, ogra-
niczenie inflacji i sprawiedliwy podział dochodu narodowego po-
dniesiemy płace realne. Z drugiej strony mamy obowiązek my-
śleć także o producentach, od których te płace zależą. Musimy w
związku z tym wesprzeć polski przemysł i polską myśl technicz-
ną. Urealnimy kurs złotego i wprowadzimy cła na towary stano-
wiące nieuczciwą konkurencję, powstrzymamy spiralę ciągłego
podwyższania cen energii. Dzięki nowej polityce gospodarczej
w krótkim czasie osiągniemy nadwyżkę w handlu zagranicznym.

- Przyznaję, że hasła są odważne, ale czy realne?

- Aby to sprawdzić, trzeba mieć społeczne przyzwolenie na za-
rzadzanie. Spełnienie wymienionych zadań to nasz obowiązek,
to niezbędny warunek powstania Polski równych szans. Mam
nadzieję, że społeczeństwo poprze naszą inicjatywę i da nam szansę
w najbliższych wyborach parlamentarnych.

- W jaki sposób można się skontaktować z krotoszyńskim
ogniwem Ruchu Odbudowy Polski?

- Wystarczy zatelefonować pod numer 25-35-18, najlepiej po
południu lub wieczorem. Zamierzamy już wkrótce organizować
otwarte dla wszystkich spotkania informacyjne, o których po-
wiadomimy jeszcze za pośrednictwem prasy lokalnej.

Rozmawiał
Eugeniusz Nawrocki

Dzieci pana Naismitha

W 1891 roku dr James Naismith przytwierdził dwa kosze, używane przy zbiorze brzoskwiń, do balkonów widowni w sali gimnastycznej Stowarzyszenia Męskiej Młodzieży Chrześcijańskiej (YMCA) w Springfield. Chciał w ten sposób spopularyzować wśród młodych ludzi nową grę w pomieszczeniach zamkniętych, idealną na chłodne miesiące późnojesienne i zimowe. Naismith celowo powiesił kosze wysoko nad ziemią, aby wszyscy grzeź, nawet ci normalnego wzrostu i siły, mogli doskonale ponadprzeciętną sprawność fizyczną, ruchliwość i skoczność.



Fot. M. Pawlik

O tym wszystkim z pewnością wie przyjaciel młodzieży i entuzjasta koszykówki Andrzej Piotrowski, organizator piątego już z kolei Turnieju Piłki Koszykowej STAD DO NBA Krotoszyn '97. W zawodach biorą udział drużyny szkolne i podwórkowe. Do tegorocznych rozgrywek zgłosiło się dziewiętnaście zespołów: jedenaście ze szkół podstawowych i osiem złożonych z uczniów szkół ponadpodstawowych. Turniej trwał cztery dni: od 3 do 6 lutego.

Pierwsze dwa pozwoliły wyłonić najlepsze drużyny spośród młodszych sportowców. Najbardziej utalentowani okazali się zawodnicy ze Szkoły Podstawowej Nr 1 i oni też stanęli na podium zwycięzców. Nieco słabsi byli koszykarze z „czwórki”. Trzeci zespół w tej klasyfikacji to drużyna łączona z „jedyńki” i „ósemki”. Królem strzelców sędziowie ogłosili Adama Kowalskiego, a konkurs za 3 punkty (wtajemniczeni wiedzą, o co chodzi) wygrał Szymon Fabiś. Indywidualności turnieju, za technikę i zmysł koszykarza, uznano Kamila Nowaka. Wyróżnienia uzyskał: Maciej Kozupa i Grzegorz Krzywonos.

Tradycyjnie Andrzej Piotrowski przeprowadził konkurs na najciekawszą nazwę drużyny. W tej kategorii największe uznanie zyskało Stado Pędzących Kombinerek, choć nie mniejsze zainteresowanie budziły: Wyładowane Akumulatory, Długie Gacie, Rude Bambusy i Pędzące Strusie.

W środę i czwartek salą gimnastyczną w Zespole Szkół Zawodowych Nr 2, bo tam odbywał się turniej, zawiądzali starsi. Choć często brakuje im koordynacji ruchowej, a ogólnie młodzież nie ma motywacji i chęci do wygrywania (z rozmowy poturmojowej z obecnym tam nauczycielem Jerzym Szymczakiem), chłopcy stoczyli wiele zwycięskich meczów. Bez dyskusyjnie za króla strzelców sędziowie uznali Szymona Andrzejczyńskiego i przyznali mu w nagrodę zaproszenie na dwuosobową kolację do KROTOSZA, ufundowaną przez restaurację. „A, żeby ci nie było smutno, taką samą nagrodę dostanie Dawid Bartoszek, indywidualność turnieju - orzekł Andrzej Piotrowski, wręczając wyróżnienia. Za technikę i zmysł uhonorowano również: Roberta Kunickiego, Łukasza Marszałka, Michała Kulińskiego i Karola Jasińskiego. Wygrały oczywiście ostre Brzeszczoty (ZSZ Nr 2 i 3), pozwalając Ceramikowi (ZSZ Nr 1) na zajęcie drugiego, a Niebezpiecznej Drużynie (również „jedyńka”) trzeciego miejsca.

Do sponsorów nagród: piłki, kosze, zegarki, albumy, koszulki, owoce... należy przede wszystkim WSM. Pomocni byli także: związki zawodowe Solidarność i Metalowcy, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Browar, Urząd Miasta i Gminy, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, sklep Mariana Wachowiaka, zegarmistrz Jerzy Rogacki i Państwowa Spółdzielnia Spożywców, dzięki której sportowcy i sędziowie mogli na zakończenie turnieju uraczyć się wspaniałym tortem. Cytat na początku tekstu pochodzi z albumu NBA Koszykówka Marka Vansila.

(ela)

* W turnieju piłki nożnej do lat 12 o Puchar Fundacji Grodzkiej Krotoszyńska, który odbył się 4 lutego, startowało dziewięć drużyn. Zawody przeprowadzono w sali dawnej jednostki wojskowej. Do finału przeszły trzy krotoszyńskie zespoły. Zwyciężyła SP 8, wygrywając z SP 4 (1:0) i SP 5 (4:1). Drugie miejsce zajęła „czwórka”, po zwycięstwie nad „piątką” (3:0). Kolejne drużyny to: SP 8 - drugi zespół, SP 1, SP 3 oraz Benice, Lutogiew i Nowa Wieś.

Ferie na sportowo

Do organizatorów turnieju, obok Fundacji, należeli Czesław Wojniusz i Bogdan Chytrowski. Podziękowania należą się także KS ASTRA, SKS i UMiG Krotoszyn. Dużą pomoc okazali również nauczyciele, poświęcając swój wolny czas podopiecznym.

Warto pochwalić szkoły wiejskie, które dobrze zaprezentowały się, pomimo trudniejszych warunków do treningów, i dla których takie imprezy są jedyną okazją do zmierzenia się z innymi szkołami.

* Rozegrano również rejonowy turniej Szkolnego Związku Sportowego w tenisie stołowym. Wśród dziewcząt młodszych pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Zdun. W kategorii dziewcząt starszych (VII/VIII) pierwsze były zawodniczki z Rozdrażewa, drugie z SP nr 8. Również wśród młodszych chłopców pierwsze miejsce zajęły Zduny, drugie Kobierno. Najlepszymi „starszakami” okazali się sportowcy z SP nr 8, tuż przed Kobiernem.

W turnieju indywidualnym prowadzili: Katarzyna Krztoń (Zduny), Jolanta Kobylarz (Rozdrażew), Tomasz Olejnik (SP nr 8) oraz Wojciech Wilk (Zduny). Zwycięzcy indywidualni i grupowi awansowali do finału wojewódzkiego.

(wb)

Oby tak dalej

Solidny trening piłkarzy ASTRY na obwie w Śremie przynosi efekty. Nasi futboliści odprawili pierwszych przeciwników, wygrywając spotkania z OSTROWIĄ w Ostrowie (5 lutego) i LZS SOKOŁ w Kobiernie (9 lutego). Obydwa zakończyły się wynikiem 6:0.

Bardzo dobrze spisali się obrona i atak, gdzie na wyróżnienie zasłużyli: Jacek Marciniak i Sławomir Wiczorek.

(wb)

Juniorzy z pucharem

Pierwszy halowy turniej piłki nożnej juniorów o Puchar Urzędu Miasta i Gminy Krotoszyn zakończył się sukcesem pierwszego zespołu ASTRY. Trener Tadeusz Nowacki oceniając imprezę dostrzegł potrzebę zorganizowania turnieju wojewódzkiego w sezonie zimowym. ASTRA wysoko pokonała zespoły zajmujące kolejno następujące miejsca: OSTROWIĘ I (6:1), POLONIĘ Leszno (12:3), OSTROWIĘ II (12:2), ASTRĘ II (11:2). Królem strzelców został Krzysztof Gościński - 17 goli, najlepszym bramkarzem Damian Machowski, najlepszym zawodnikiem - Dariusz Reyer (wszyscy z ASTRY I).

Wyniki turnieju świadczą, że młodzież ASTRY dobrze przygotowuje się do nowego sezonu i już wkrótce z powodzeniem może wystąpić w pierwszym trzociolowym zespole.

(wb)

Sukces POLONO

Piłkarze Uczniowskiego Klubu Sportowego POLON z SP nr 8, trenowani przez Marka Marszałka, zwyciężyli w międzyrejonowym halowym turnieju w Kolinie, wyprzedzając pięć zespołów.

(wb)

Sport dla każdego

Od niedawna działa nowy klub sportowy KROTOSZ, który prowadzi dwie sekcje: karate i badminton. Funkcję prezesa zarządu klubu pełni Ryszard Nowaczyk. Kierownikiem sekcji badmintonu, czyli kometki, jest Leszek Witek. Można o nim powiedzieć, że sportem interesował się zawsze.

Ukończył Akademię Wychowania Fizycznego we Wrocławiu i właśnie tam zainteresował się kometką. Na co dzień jest kierownikiem hotelu KROTOSZ. Leszek Witek żałuje, że w programach szkolnych nie ma zajęć z badmintonu. Ale - klub kometki powstanie najprawdopodobniej w Szkole Podstawowej nr 5 i w LO, być może podobne kluby przyjmą się też w innych szkołach.

W czasie ferii zajęcia prowadzono codziennie w sali po byłej jednostce wojskowej i - jak twierdzi kierownik sekcji - nie brakowało chętnych do uprawiania tego sportu. Przychodziły nawet maluchy pięcioletnie i sześciolatek.

- Naszym zadaniem jako klubu jest rozpowszechnienie tej dyscypliny wśród dzieci. Nie jest to trudny sport, poza tym rozwija wszystkie partie mięśni i uczy myślenia, bo to nie tylko bezmyślne odbijanie - mówi Leszek Witek. - A prawie każdy człowiek grał już kiedyś w badmintonu - chociażby dla zabawy czy zabicia czasu.

Dzieci robią coraz większe postępy. Jest też grupa zdecydowanie wybierająca się na tle pozostałych trenujących. Najmłodszy mają jeszcze nawyki „podwórkowego” odbijania, ale - zdaniem trenerów - da się to zmienić. Wkrótce z niewielką, wyselekcjonowaną grupą dzieci czynnie pracują partie mięśni i uczy myślenia, bo to nie tylko bezmyślne odbijanie - mówi Leszek Witek. - A prawie każdy człowiek grał już kiedyś w badmintonu - chociażby dla zabawy czy zabicia czasu.

(mel)

Bądź szybki...

Minister Oświaty dba o zdrowie i solidne kręgosłupy (takie wszyscy znieśli) młodzieży, stąd zwiększona od niedawna ilość godzin wychowania fizycznego w szkołach.

Placówki to jednak nie od dzisiaj borykają się z problemem braku sal gimnastycznych. - Gdzie tym razem zrobimy gimnastykę? - rozmyślają nauczyciele w niejednej szkole. - Na boisku? Zimno. Na kortach? Ciasno. Można spróbować w sali Ośrodka Sportu i Rekreacji, ale to na razie udaje się tylko jednej krotoszyńskiej podstawówce - „trójce”. Po odjęciu czasu na dojeżdżenie (trudniakiem!) i powrót do szkoły na programowe ćwiczenia pozostaje raptem pół lekcji. W zamian dzieciaki zyskują siłę w nogach. Proponuję - apolitycznie, indywidualnie - dorzucić jeszcze każdej klasie nie proponowane przez ministra dwie, lecz pięć godzin gimnastyki. Niech Polak zna czy „prędkonogi”!

Wnioskuje też o natychmiastową zmianę tej jednej śmiesznej godziny historii w programie nauczania licealnego na lekcję wufo. Zgodnie ze słynną maksymą: Gimnastyka nauczycielką życia.

(ela)

Grają pingpongiści

* Bardzo dobrze zaprezentował się Aureliusz Reyer, czwartoklasista z SP w Kobiernie grający w krotoszyńskiej ASTRZE. Chłopiec zajął czwarte miejsce w trzecim wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym w Wieruszowie i uzyskał awans do finału makroregionu centralnego.

* Trwają rozgrywki rundy rewanżowej tenisa stołowego. W klasie okręgowej ASTRA zajęła czwarte miejsce, po rozegranych meczach: z VICTORIĄ Jarcin (13:5), OLIMPIĄ Gostyczyńska (8:10) i WEGĄ Kalisz (9:9). W klasie A ASTRA II pokonała ZRYW Pleszew (15:3), MKS IV Ostreszów (10:8), uległa PROŚNIE II Wieruszów (8:10) i utrzymała się na drugim miejscu.

W kolejnych spotkaniach ASTRA I wygrała z ZENITEM II Miedzzybórz (15:3), a ASTRA II rozgromiła GORZYCZANKĘ Gorzyce (18:0).

* Tomasz Olejnik zajął drugie miejsce w turnieju o mistrzostwo Koźmina Wielkopolskiego, ulegając w finale Wojciechowi Perzowi z drugoligowego TAJFUNU Ostrów Wielkopolski.

(wb)

Bez problemu

W czasie ferii policjanci w całym kraju prowadzili akcję ZIMOWISKO, polegającą na kontroli technicznej autobusów, a w razie potrzeby - sprawdzali także trzeźwość kierowców.

W Krotoszynie akcję prowadziła Sekcja Ruchu Drogowego. W dwóch przypadkach stwierdzono niesprawne oświetlenie, a w jednym brak tablic informacyjnych o przewozie dzieci. Wszyscy kierowcy byli trzeźwi i kiedy zaraz po uzupełnieniu niedociągnięć wyruszyli w drogę.

W szkołach podstawowych w Biadkach, Sulmierzycach, krotoszyńskiej „trójce” i KOK-u organizowano spotkania z dziećmi, podczas których wyświetlano filmy dotyczące przepisów drogowych. Później odbywały się konkursy znajomości tych przepisów, zwłaszcza dotyczących pieszki i rowerzystów.

(mel)

Miasto i Gmina Krotoszyn

ogłasza PRZETARGI NIEOGRANICZONE

na wykonanie
niżej wymienionych prac:

1. Wykonywanie remontów cząstkowych nawierzchni bitumicznych ulic wojewódzkich i lokalnych miejscowych na terenie miasta Krotoszyna.
2. Wykonywanie usług w zakresie utrzymania w czystości ulic, placów, parkingów oraz opróżnianie koszy ulicznych na terenie miasta Krotoszyna.
3. Wykonywanie usług w zakresie prowadzenia i obsługi szaleatów publicznych na terenie miasta Krotoszyna.

Oferty należy składać zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, którą można otrzymać w Urzędzie Miasta i Gminy w Krotoszynie ul. Kołłątaja 7, Wydział Gospodarki Komunalnej pok. nr 35. Termin składania ofert upływa dnia 3 marca 1997 roku do godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi 3 marca 1997 roku o godz. 11.00.

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO ZAKŁADU

przy ul. Staroprzygodzkiej 117
w Ostrowie Wielkopolskim
oraz do dawnego Zakładu Usługowego

LAKIERNICTWA
i BLACHARSTWA POJAZDOWEGO
przy ul. Łąkowej 19, tel. 36-70-89

ZDUNEK
LAKIERNICTWO - BLACHARSTWO

Lek. med.
RYSZARD BARANOWSKI
specjalista chorób
wewnętrznych
gastroenterolog
Przyjęcia: piątki w godz.
8.00-12.00
Krotoszyn
ul. Zamkowa 1a

* choroby przewodu pokarmowego, tarczycy, piersi, stercza i choroby wewnętrzne
* USG
* gastroskopia, retroskopia, kolonoskopia
* laboratorium: biochemia, hormony, immunologia, markery nowotworowe

Lek. med.
ARTUR KUŁAKOWSKI
specjalista urolog

- choroby nerek, pęcherza moczowego, prostaty i męskich narządów płciowych (również u dzieci stulejki, niezstąpienie jąder)
- bezoperacyjne kruszenie kamieni nerkowych
- operacja przeczwękowa prostaty

Przyjęcia we wtorki
w godz. 16.30 - 18.00
63 - 700 Krotoszyn
ul. Zamkowa 1a
tel. 25 27 40

**Agro
Centrum**

ul. Kobylińska 33 (dawny SKR) 63-760 Zduny
tel. 21-51-21, 21-51-22

Zapraszamy do nowo otwartego
pierwszego w Zdunach

SAMOOSŁUGOWEGO PAWILONU SPOŻYWCZEGO
oferującego towary po atrakcyjnych cenach



W "AGRO-CENTRUM" także:

- ▲ hurtownia piwa, wina i napojów
- ▲ hurtownia nawozów sztucznych i środków ochrony roślin
- ▲ materiały budowlane
- ▲ węgiel
- ▲ stacja paliw (etylina 94, olej napędowy)



UWAGA! Dla odbiorców i firm ściśle
współpracujących z Cukrownią i Agro-Centrum w Zdunach
- Karta Stałego Klienta, upoważniająca do uzyskania rabatów.

**SPRZEDAŻ
GUKRU**

ZAPRASZAMY

codziennie w godz. 7.00 - 18.00, w soboty w godz. 7.00 - 15.00

POLIFARB Kalisz S.A.

62-800 Kalisz, ul. Dobrzecka 64
Tel. (062) 53-40-20
Fax (062) 53-58-04
Tlx 462255



PRODUKUJE

po konkurencyjnych cenach:
farby klejowe, emulsyjne,
emalie ftalowe, farby
podkładowe, masę szpachlową
i rozcieńczalniki

- ekologiczną farbę wodorozcieńczalną „EKOMAL 2000”
- powłoki natryskowe „MULTIKOLOR”
- jedyny licencjonowany producent w Polsce

POLECAMY

PROPONUJEMY ofertę specjalną dla firm budowlanych, jednostek i zakładów budżetowych z terenu woj. kaliskiego

GRAF-PRESS

hurt-detal 63-760 Zduny, ul. Witosa 22
tel/fax: 21 57 77, Baszków (dawna baza SKR)

- × opał w pełnym asortymencie
- × nawozy azotowe i mineralne - ceny fabryczne
- × artykuły do produkcji rolnej
- × pasze i otręby
- × materiały budowlane
- × olej napędowy

TRANSPORT FIRMOWY

SKLEP M OTORYZACYJNY

Kalińska Bożena
al. Wiśniowa 1 Krotoszyn
tel.dom. 0-64 50 - 229



**STAR
JELCZ
ŻUK
NYSA**

- części - łożyska
- akcesoria
- ogumienie
- paski klinowe

ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku
w godz. 8.30 - 16.30
w soboty 9.00 - 13.00

PZU „ŻYCIE” S.A.

POSZUKUJE KANDYDATÓW
NA AGENTÓW
UBEZPIECZENIOWYCH

Szczegółowe informacje w siedzibie naszego przedstawicielstwa: ul. Rawicka 2, Krotoszyn.



Przedsiębiorstwo „Taf” sp.z o.o.
60-105 Poznań, ul. Kopanina 54
tel. 30-30-97 wew. 211

MARKET: „TAF”

ul. Floriańska 14, Krotoszyn - DOM HANDLOWY
tel. (064) 25-35-46

oferuje:

szeroką gamę chemii gospodarczej, kosmetyków oraz duży asortyment artykułów gospodarstwa domowego

- ZAPRASZAMY -
od pon. do pt. 10.00 - 20.00, w niedz. 10.00 - 14.00

Specjalista chirurgii dziecięcej

dr n. med. JAN WENDLAND

przyjmuje w każdą środę

od godz. 16.00

w przychodni „CER-MEDIC” ul. Przemysłowa 19

CERAME X

Osusz 34, 63-700 Krotoszyn, tel. 064 / 25 34 26

PŁYTKI CERAMICZNE

hiszpańskie, francuskie, czeskie
Opoczno, Tubądzin, Jasienica

Największy wybór
Najniższe ceny

OKNA PCW

Metalplast Kalisz
ceny producenta

Do 28.02.97

zapraszamy codziennie

rabaty 5%

P.H.U. - „DANHEN”

Henryk Lisiecki
ul. Jarocińska 29
63-211 Golina
Tel. (062) 40-40-19

oferuje:

- używane artykuły gospodarstwa domowego lodówki zamrażarki pralki telewizory
- flipery
- maszyny rolnicze

SPRZEDAŻ RATALNA

ZAPRASZAMY DO SKLEPU FIRMOWEGO

SPÓŁKA „PAROL”
W POGORZELI
ul. Krotoszyńska 67

przyjmie do pracy inżyniera lub technika budowlanego

z uprawnieniami do kierowania budowlami na terenie kraju.
Firma zajmuje się wykonawstwem i montażem konstrukcji stalowych wraz z lekką obudową.
Oferty kierować proszę na adres firmy.
Telefon: (065) 73-41-07.
Fax : (065) 73-46-81.

**AUTOSZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, NAPRAWA
RENOWACJA I KONSERWACJA
NADWOZI I WNĘTRZ SAMOCHODÓW
FIRMA „IZEK-EKO”**

*63-400 Ostrów Wielkopolski
ul. Chłopskiego 18A
tel. (0-640) 36-11-78
tel/fax: (0-64) 36-27-85
*63-600 Kępno
ul. Rzeźnicka 14
tel/fax (0-647) 236-94
ZAPRASZAMY
w godz. 8.00-16.00, w soboty 9.00-14.00

WAWRZYŃIAK AWW PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO_HANDLOWE

NOWO OTWARTA HURTOWNIA
wódka
wino
piwo m.in. krotoszyńskie
napoje
soki: Hortex, Hellena

oddział
Krotoszyn
ul. Zamkowy Folwark 9
Tel. (064) 25-42-27

ZAPRASZAMY:
od poniedziałku
do piątku w godz. 8.00-16.00
w soboty 8.00-13.00.

PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWE



DOM HANDLOWY

— OFERUJE —

wykładziny podłogowe dywanowe
i PCV - krajowe i importowane
(szerokość: 4 m, 3 m, 2 m, 1,5 m)



**płytki ceramiczne
podłogowe i ścienne OPOCZNO**
(między innymi mrozoodporne oraz
o wysokim stopniu ścieralności)



KROTOSZYN - Aleja Powstańców Wlkp. 62
(narożnik z ul. Ostrowską)
Tel. (0-64) 25-24-85

**KOMPLEKS HOTELOWO -
RESTAURACYJNY**
«KROTOSZ»

Krotosz

63-700 Krotoszyn
ul. Mickiewicza 44
telefony: do hotelu - 25 45 22
do restauracji - 25 35 92

- OFERUJE noclegi w pokojach dwu- i trzyosobowych z łazienkami
 - ORGANIZUJE imprezy okolicznościowe, imieniny, wesela, itp.
 - PROWADZI sprzedaż obiadów abonamentowych
- DRINK-BAR** czynny w godz. 20.00 - 4.00

ZAPRASZAMY

INTEGRAL
CENTRUM
KLINKIERU

Roben

Dealer firm:
GUMKOWSKI, BORAL Polska
Od posadzki aż po dach!

Gorzyce Małe 56
(kier. Odolanów)
tel./fax 33-11-64

ZAPRASZAMY:
8.00-18.00,
w soboty 8.00-15.00

KOMPUTERY
Adax
Inwar i
inne

Krotoszyn,
ul. Ofiar Katynia 8

Tel. 25-44-63 (po 16.00)

Miasto i Gmina Krotoszyn

ogłasza

PRZETARG

NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontów cząstkowych dróg
gminnych o nawierzchni bitumicznej na tere-
nie Gminy Krotoszyn.

Oferty należy składać zgodnie z wymogami okre-
ślonymi w specyfikacji istotnych warunków zamówie-
nia, którą można otrzymać w Urzędzie Miasta i Gmi-
ny w Krotoszynie ul. Kołłątaja 7a, Wydział Rolnic-
twa, pokój nr 9.

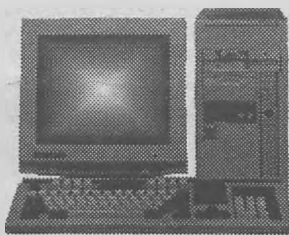
Termin składania ofert upływa dnia 10 marca 1997
roku do godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi 10 marca 1997 roku o godz.
10.00.

HARDBIT

Autoryzowany Dealer f-my

GPTIMUS



KOMPLEKSOWA
KOMPUTERYZACJA PRZEDSIĘBIORSTW

KOMPUTERY PC
SYSTEMY SIECIOWE

LEASING

IDZIEMY

WCIAŻ DO PRZODU

Krotoszyn
ul. Konst. 3-go Maja 9a
tel./fax (0-64) 257 206, 257 778

Pleszew
ul. Sw. Ducha 5
tel./fax (0-62) 42-45-20

Jarocin
ul. Świdwieńska 14/6
tel./fax (0-62) 47-23-65

UWAGA!

DRUKARNI I KASZ
PISKALNE
CENNIK ROBÓW
KROKOWYCH
WAGI
ELEKTRONICZNE

PEŁNA OBSŁUGA
W ZAKRESIE:
PISKALIZACJI
INSTALACJI
SIECI RAS
PROGRAMOWANIA
SERWISU

**Hurtownia Wzrobów Monopolowych
i Napojów Chłodzących**

Krotoszyn, ul. Kościuszki 10
tel. (0-64) 254 251

poleca



Wódki czyste i gatunkowe
(patronat „Polmos” Poznań)

Koniaki i likiery

Wina i szampany

**Możliwość
transportu**

Naturalne soki owocowe
o uznanej renomie rynkowej
Piwo i napoje chłodzące
Wody mineralne

**Hurtownia współpracuje
wyłącznie z wytwórcami.**

Zapraszamy codziennie
w godz. od 8.00 do 16.00
w soboty od 8.00 do 12.00

**PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWE**

63 - 740 KOBYLIN
ul. Krotoszyńska 46, tel/fax 21-66
tel. kom. 090580620



Dystrybutor artykułów mleczarskich

Dostawy do sklepów własnym transportem.

ZAPRASZAMY!



OPONY

NOWE - UŻYWANE - BIEŻNIKOWANE
SPRZEDAŻ - MONTAŻ BEZPŁATNY
KOMPUTEROWE WYWAŻANIE

M. ŚPITALNIAK

63-700 KROTOSZYN ul. PIŁSUDSKIEGO 5
CZYNNE OD 9.00 - 18.00

POCZTA
POLSKA



OBWODOWY URZĄD
POCZTY W KROTOSZYNIE

poszukuje lokalu
na Urząd Pocztowy

o powierzchni około 50 m²
w rejonie

Aleji Powstańców Wlkp.
lub Osiedla Korczaka.

Informacja:
tel. 25-25-25 (w godz. 7.00-15.00).

Punkt Sprzedaży

dodatków mineralno-witaminowych
produkcji POLFA KUTNO oraz innych firm

oferuje

(dla wszystkich gatunków zwierząt)

- kamny dla psów
- środki mlekozastępcze
- części zamienne do dożarek
- środki myjące itp. produkcji ALFA LAVAL AGRI

CENY KONKURENCYJNE
Krotoszyn, ul. Słazica 41, tel.(064) 25-20-35

Pierścienie tłokowe
do samochodów krajowych
i zagranicznych firmy „PRIMA” z Łodzi
oraz do Fiata 126 i Cinquecento
oferuje

**NOWO OTWARTY
SKLEP MOTORYZACYJNY**

przy ul. Słodowej 6 w Krotoszynie

Serdecznie zapraszamy

od 15 lutego 1997 roku, w godz. 9.00 - 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

Uprzejmie informujemy, że bezpłatnie zamieszczamy tylko ogłoszenia drobne nadesłane na wyciętych z naszej gazety kuponach. Inne publikowane są odpłatnie.

SPRZEDAM

SPRZEDAM wózek dziecięcy za 100 zł. Tel. 25-78-19.
 SPRZEDAM nowy dom z budynkiem gospodarczym przy ul. Benedykta w Koźminie. Kontakt: Jan Krawczyk, Tatarsy 9 (k. Koźmina).
 SPRZEDAM klucz gniazd, 4-letnia. Tel. 25-75-29 (po 16.00).
 SPRZEDAM komfortowo wykończony dom w Krotoszynie (125m²), działka (480m²).
 SPRZEDAM nową przyczepkę samochodową. Tel. 21-18-51.
 SPRZEDAM łóżeczko dziecięce. Tel. 25-73-86.
 SPRZEDAM pralkę automat i suszarkę do bielizny. Tel. 25-38-68.
 SPRZEDAM komputer PC PENTIUM (16MB RAM, HDD 850MB, monitor 14" LR NI), gwarancja. Tel. 25-33-85.
 SPRZEDAM banknoty od 10 zł do 500 zł z lat 1919-1945. Tel. 21-18-62.
 SPRZEDAM meblówkę „Jarocin II”. Tel. 25-22-51 w. 56-61.
 SPRZEDAM dwupłyty album CD z piosenkami z „Kaharetu Starszych Panów” pt. „Zimny żal” (37 zł). Tel. 25-73-18.
 SPRZEDAM zamrażarkę „Mors”. Tel. (062) 66-24-57.
 SPRZEDAM hotel rozkładany jednoosobowy. Tel. 25-70-41.
 SPRZEDAM hotel rozkładany. Tel. 25-08-15.
 SPRZEDAM piłę spalinową do ścinania drewna. Kontakt: Rozdrażew, ul. Krotoszyńska 42.
 SPRZEDAM projektor filmowy „Elew”-16 mm, dźwiękowy. Tel. 25-08-15.
 SPRZEDAM połowę kamienicy lub mieszkania blisko rynku w Krotoszynie. Tel. (065) 26-15-63
 SPRZEDAM meblówkę w dobrym stanie. Tel. 25-09-57.
 SPRZEDAM 1 ha działki budowlanej (ul. Rybia, Żabia - Parcelki, okol. stawu) i pianino „Calisia” - mahoń. Tel. 25-01-09.

MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM peugeota 405, rok 1990. Stan bardzo dobry. Tel. (071) 38-48-179.
 SPRZEDAM czerwonego volkswage-

na passata combi z hakiem holowniczym. Rok prod. 1979. Tel. 25-08-83.
 SPRZEDAM peugeota 405 SR, i.6, kat., 1989 r., bezwypadkowy, elektr. szyby, centralny zamek, pilot regulujący pasy i kierownicę, złoty metalik, zadbane. Tel. 25-78-19.
 SPRZEDAM wartburga 353, stan bardzo dobry. Cena 12,5 mln. - do negocjacji. Silnik po remoncie kapitalnym, szyberdach, hak. Tel. 25-22-51 w. 55-99.
 SPRZEDAM toyotę teral, rok 1981, srebrny metalik, 109 km. Tel. 25-70-20.
 SPRZEDAM polonez caro, 1,6 GLI, 1995 r., (czerwony, katalizator, wtrysk paliwa, blokada skrzyni biegów, elektroniczne zabezpieczenia antykorozyjne), garażowany. Tel. (064) 25-00-86 (po 17.00).
 SPRZEDAM poloneza 1,5 SLE, rok 1990, czerwony, radiomagnetofon. cena: 8.200 PLN. Tel. 25-20-96.
 SPRZEDAM fordą fiestę 1,3 poj., rok 1993, 42 tyś km., elektr. szyby, centralny zamek. Tel. 25-39-08.
 SPRZEDAM ciągnik rosyjski T25A 2, stan b.dobry, rok 1989. Kontakt: Orpiszew 99
 SPRZEDAM „Ursus” C-330, przyczepę, wywrotkę 4 t., rozsiwacz „Kos”, pług 2-skbibowy. Kontakt: Wałków 19/gm. Koźmin.
 SPRZEDAM fiata 126p, rok 1986, pierwszy właściciel, garażowany, cena 3.500 zł. Tel. 25-33-12
 SPRZEDAM fiata 126p, rok 1985, stan dobry. Tel. 25-40-55 po 16.00.
 SPRZEDAM fiata 126p, rok 1989, biały z radiomagnetofonem i siedzeniami lotniczymi. Cena 4.700 zł. Renata Poczta, Baszyny 2 (trasa Orpiszew).

KUPIĘ

KUPIĘ trzypokojowe mieszkanie w Krotoszynie (do 65m²). Tel. (0728) 40-650 w. 230.
 KUPIĘ piec kaffowy stały lub przenośny, mogą być kafle z rozbiórki. Tel. 25-34-49.
 KUPIĘ mieszkanie własnościowe 2-3 pokoje, łazienka, kuchnia. Tel. grzecz. 25-07-35.
 KUPIĘ w Krotoszynie dom parterowy (może być do wykończenia). Kontakt: ul. Ostrowska 103
 KUPIĘ domek w Krotoszynie do 40.000 zł. Tel. (062) 47-37-69.
 KUPIĘ dom w Zdunach może być do wykończenia lub zamienię mieszkanie o pow 60 m² na dom za dopłatą. Tel. 21-50-21.

WYDIERŻAWIĘ,

WYNAJMIĘ

Poszukuję DO WYNAJĘCIA pomieszczenia w Rynku (lub jego okolicach) na lokal gastronomiczny. Tel. 25-03-04.
 POSZUKUJĘ pomieszczenia na sklep w centrum miasta o powierzchni ok. 100 m². Oferty prosimy składać w redakcji „Rzeczy Krotoszyńskiej”. Tel. 25-70-54.
 Posiadam DO WYNAJĘCIA dwa pokoje, kuchnia, łazienka, garaż. Tel. 25-23-14 (wieczorem).
 POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA pokoju z kuchnią (może być stare budownictwo). Tel. 25-78-99 (po 18.00).
 Posiadam DO WYNAJĘCIA pokój dla dziewczyny, chłopaka (pracującego lub uczącego się). Tel. 25-76-09.
 Posiadam DO WYNAJĘCIA sklep 115 m² w Krotoszynie przy ul. Mickiewicza 3. Tel. (061) 143-951, (061) 61J-152.
 POSZUKUJĘ lokalu do wynajęcia na sklep-cukiernię. Tel. Kobylin 24-69, 23-87.

PRACA

ZATRUDNIĘ młodego ślusarza i siatkarza (produkcja). Tel. 21-58-27.
 Dziewczyna ze średnim wykształceniem. ukończonymi kursami: komputerowym, księgowości, prawa jazdy SZUKA PRACY. Tel. 25-09-68.
 SZUKAM PRACY jako opiekunka do dziecka. Kontakt: ul. Kaliska 8/4, Krotoszyn.
 Firma „Imper” zatrudni kilka kompetentnych osób z samochodem i telefonem, wysokie zarobki. Spotkanie: 1 marca. Klub Spółdzielczy, ul. Sienkiewicza 2, godz. 12.00.

RÓŻNE

ODDAM dobrym ludziom szczenię - suczkę wielorasową. Kontakt: redakcja „RK”.
 ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe (50 m², I p.) w bloku na mały domek lub większe mieszkanie (za dopłatą). Tel. 25-22-51 w. 54-66.
 Komputerowe PRZEPISYWANIE prac - wydruki laserowe. Tel. 25-08-50 (po 17.00).
 ODDAM w dobre ręce szczenię-suczkę czarną od psa domowego. Tel. 21-17-98.
 Usługi muzyczne (imprezy okolicznościowe, dancinigi, wesela), atrakcyjne ceny. Tel. 25-22-24, 25-22-51 wew. 56-34.
 ZAMIENIĘ mieszkanie 48 m, 3-pokojowe na większe. Tel. 25-02-44.
 MATEMATYKA - przygotowanie do egzaminów. Tel. 22-91-34.

Synowi - ERYKOWI JARCZEW-SKIEMU w dniu pierwszych urodzin wiele radości w poznawaniu świata życzą
 Rodzice

Remikowi C.
 100 całusów śle
 Walentynka

Podziękowania za zaproszenie do ogniska w samym środku zimy przesyła
 P.

Za dwie noce szaleństw, zawirowań i zamieszania, soczyście ochrzczonej gorzalką, wielkie dzięki żonie i szwagierce (przyszywany) składa
 mąż i szwagier

Wielkiego całusa dla „26” oddaje zadowolony „20”

Brodaczowi, który tęskni, walentynkę przesyła
 - malikontenka J. -

Dzień drugiego marca

CZUŁE SŁÓWKA

to dzień Twego święta.
 Ilona z rodziną
 do Ciebie o tym pamięta.
 Więc życzymy Tobie,
 BANASZAK HELENO,
 wszystkiego najlepszego.

Toni, tęsknią za Twoim głosem.
 - Paszczurka -

Lubimy Cię w dzień i w noc.
 Gdy patrzysz na nas i gdy odwracasz oczy.
 Gdy masz taką marsową minkę i tak skwaszoną przypominasz cytrynkę.
 Dla BOGUSI SĘDZIK
 lumenowskie Walentynki

Kochanemu Synkowi z okazji „ćwierć wiekowych” Urodzin samych radosnych dni w życiu, zadowolenia, zdrowia i szczęścia życzą
 Kochający Rodzice

Szybko płynie deszcz po szybie,
 Jeszcze szybciej łąza.
 Mogą Ciebie lubić wszyscy,
 A najbardziej ja.
 1000 buziaków dla GOSI MARCISZAK!
 Imię moje: Lubię Cię.
 A nazwisko? Domyśl się.

Wytrałym, co nie noszą kalesson (tylko przy minus 20 stopniach je ubierają), ślemy pozdrowienia od św. Walentego.
 - Papużki -

JASIOM, którym chodzimy nad głowami, walentynkę przesyłamy.
 - dzielne i zwariowane -

Kocham Cię, Kochanie moje,
 Gdy wesołe masz nastroje.
 I też kocham,
 Kiedy smutne stroisz minki.
 Lecz najbardziej kocham Cię w Walentynki!
 Sto całusów dla KAZIA KIERZ-KOWSKIEGO
 przesyła
 ktoś znany, lecz nie podpisany

Za wspólne spacery i całą resztę (pod Twoim dębem)
 - przy okazji „Walentego” -
 dziękuje
 „jedyna kobieta”

Kocha, lubi, szanuje...
 Ciągłe się zastanawiam.
 Ale Ty wiesz, co ja czuję.
 Z okazji Święta Zakochanych
 KAZIA - Kazio

Szcześliwie po latach odnalezionemu OJCU
 córka

Kocham mgły!
 kobieta

„Oddałaś mi serce w niewolę
 A ja opłotłem je jedwabnymi więzami...”
 Najcudowniejszemu facetowi - Arturowi Deckert
 Zoneczka - Oleczka

Panom od sofy i chodników,
 więcej zrozumienia w narodzie
 (i by częściej odwiedzali podstrysze)
 życzą
 - softski -

Najserdeczniejsze życzenia walentynkowe
 Petrowi Bohdanowicowi przesyłają
 „piękna, młoda, uzdolniona”
 wraz z (nie)szczęśliwym K.

Kochanemu Pawłowi z okazji Urodzin serdeczne życzenia spełnienia wielu urodzinowych marzeń - zdrowia i samego szczęścia w życiu składa
 Żona i Córeczka

Walentynkowo czule pozdrowienia dla Zbójnika ślą
 wiernie w starej (i zespołowej) miłośnicy

Ogłaszamy strajk duchowy przeciwko wyrokowi Twojej centrali - z głębokim przekonaniem, że nie są one wieczne - w przeciwieństwie do naszych przyjacielskich uczuć.
 my

Serdeczne pozdrowienia pyskatomu Ł. ABEDZIOWI, słodkim pracownikom oraz wspólnemu szefowi firmy MECH-MASZ przesyłają
 pewne znajome

To jest walentynka dla górującego GURU od
 (czasem zdolowanej) królowej

Moc pozdrowień i tysięcy całusów dla Adama z Wolenic ślą
 szalone wielbicielki

Arturze Deckert z Jarocina KOCHAM CIĘ!
 Te słowa bardzo chciałabym przesłać chłopakowi mego życia Arturowi D. - Ola D.
 Czy zasłużyłam sobie na walentynkowego całusa?

Miłość trwa i trwać będzie, a kochanie gorące i słodkie pozostanie.

Mojemu Walentemu M.
 z miłością R.

Bezpłatne ogłoszenia drobne typu:

SZUKAM PRACY, ZATRUDNIĘ, SPRZEDAM, KUPIĘ, ZAMIENIĘ, ODDAM, POSZUKUJĘ ...

KUPON

Treść:

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji):

imię i nazwisko:

adres (nr tel.):

Uwaga! Wypełniona i naklejona na kartkę kuponu wysyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „RK” (Sienkiewicza 2A).

KUPON

na bezpłatne podziękowania oraz życzenia imiennowe, urodzinowe, rocznicowe, ślubne i inne.

Uwaga! Wypełniony kupon można przesłać na adres redakcji pocztą lub wrzucić do skrzynki „Rzeczy” (na budynku przy ul. Sienkiewicza 2A). Tylko życzenia nadesłane na kuponach są bezpłatne.



KROTOSZYN

APEKI
 „Pod Koroną” - ul. Masłowskiego 2, tel. 25-72-22
 (dyżur w dniach 21-27.II.)
 „Pod Murzynem” - ul. Zdunowska 33, tel. 25-26-20
 (dyżur w dniach 14-20.III.)
 „Pod Orłem” - Rynek 3, tel. 25-26-19
 (dyżur w dniach 7-13.III.)
 „Rynkowa” - ul. Kaliska 2/Rynek, tel. 25-28-17
 (dyżur w dniach 14-20.II.)
 „Śródmiejska” - ul. Mały Rynek (dyżur w dniach 28.II. - 6.III.)
 „Pod Wagą” - ul. Kościuszki 8 (pawilon „wojskowy”), tel. 25-20-57
 (dyżur w dniach 21-27.III.)
POSTOJE TAXI
 * Mały Rynek (tel. 25-23-04)

RZECZ MIEJSKA i GMINNA

* Dworzec PKP (tel. 25-28-30)
POGOTOWIA
 Ciepłownicze - ul. 23 Stycznia, tel. 25-07-29
 Energetyczne - ul. Słodowa 16, tel. 25-21-79
 Gazowe - ul. Osadnicza 1, tel. 992
 Policyjne - ul. Zdunowska 38, tel. 997
 Pożarowe - ul. Mickiewicza 29, tel. 998
 Prasowe - ul. Sienkiewicza 2a, tel. 25-70-54, 25-25-53
 Ratunkowe - ul. Mickiewicza 21, tel. 999
 Wodno-Kanalizacyjne - ul. Słoneczna, tel. 25-42-41
TELEFONY
 25-35-82 - informacja PKS
 25-21-00 - informacja PKP
 25-24-36 - kino „Przedwiośnie”
 25-73-27 - Młodzieżowy Telefon Zaufania (czynny: wtorek w godz. 18-19, czwartek w godz. 16.30-17.30)
 25-45-10 - Ośrodek Pomocy Społecznej
 25-25-01 - Schronisko dla zwierząt
 25-42-00 - Straż Miejska
 900 - centrala międzymiastowa

911 - biuro numerów (informacja)
 905 - telegramy
 914 - biuro napraw
URZĘDY POCZTOWE
 Krotoszyn 1 - ul. Piastowska 35, czynny od poniedziałku w godz. 7-21, w soboty 8-13, w niedziele i święta nieczynne
 Krotoszyn 2 - Dworzec PKP, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7-21, w soboty robocze 8-13
 Krotoszyn 3 - Al. Powstańców Wlkp. 60, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9-16, w soboty robocze 8-13
ROZRYWKI
 23.II. - koncert Krzysztofa KRAWCZYKA - sala kinowa, godz. 17.00
 28.II. - KROTOSZYNIANIN ROKU 1996 - uroczyste ogłoszenie wyników - sala w ratuszu, godz. 18.00
 2.III. - Święto Grzanego Piwa - festywny występ zespołów szantowych - Rynek, godz. 11.00
 7.III. - Przegląd Teatryków Podwórkowych
 21-22.III. - Ogólnopolski Konkurs Recytatorski (eliminacje)
GALERIA „Refektarz”
 Wystawa Marka JAKUBKA (malar-

stwo) - czynna na pewno do końca lutego
KINO „Przedwiośnie”
 20.II. - „Tunel” - film akcji USA
 21-27.II. - „Zagniewani młodociani” - kom. USA
UWAGA! W poniedziałki - kino nieczynne.

KOZMIN

Apteka - Stary Rynek 1, tel. 216-132
Apteka „Zamkowa” - ul. Krotoszyńska 6, tel. 216-524
Ośrodek Kultury - ul. Borecka 18, tel. 216-657
Policja - ul. Stęszewskiego 7, tel. 216-007
Przychodnia Rejonowa - ul. Borecka 25, tel. 216-057
Urząd Poczty - ul. Klasztorna 16, tel. 216-008
Urząd Miasta i Gminy - Stary Rynek 11, tel. 216-088

KOZDRAZEW

Ośrodek Zdrowia - ul. Krotoszyńska, tel. 221-316
Policja - ul. Dworcowa 2, tel. 221-

307
Urząd Poczty - tel. 221-398
Urząd Gminy - tel. 221-305

SULMIERZYCE

Apteka - ul. Krótka 1, tel. 223-135; czynna w godz. 8-17
Dom Kultury - ul. Strzelecka 10, tel. 223-259
Policja - ul. Strzelecka 1, tel. 223-215
Przychodnia Rejonowa - ul. Krótka 1, tel. 223-213
Urząd Poczty - Rynek 23, tel. 223-240
Urząd Miejski - Rynek 12, tel. 223-201

ZDUNY

Apteka - Rynek 19, tel. 21-57-28
Ośrodek Kultury - ul. Sienkiewicza, tel. 21-51-95
Policja - Rynek 6, tel. 21-50-07
Przychodnia Rejonowa - ul. Kolejowa 13, tel. 21-52-24
Urząd Poczty - tel. 21-55-47
Urząd Miasta i Gminy - Rynek 2, tel. 21-50-01



SAT SERVICE
Televizja Kablowa Studio Krotoszyn

PIĄTEK 21.02.97

17.30 „Beyond 2000” - cz. 38 (powt.)
 18.15 „Anastazja” - cz. 25 (powt.)
 18.40 „Tajemniczy wszechświat A.C.C.” - cz. 21 (powt.)
PROGRAM LOKALNY
 19.30 „Bill Cosby” - bajka
 20.00 „Okno w oko” - program M. Orlosia
 20.30 „Anastazja” - serial (26)
 21.00 „Tajemniczy wszechświat A.C.C.” (22)
 21.30 „Letnia historia” - melodramat USA

SOBOTA 22.02.97

18.00 „Okno w oko” (powt.)
 18.30 „Anastazja” - cz. 26 (powt.)
 19.00 „Tajemniczy wszechświat A.C.C.” - cz. 22 (powt.)
 19.30 „Naftalinka” - bajka
 20.00 „Piękno Czech i Moraw” - film dok.
 20.30 „Anastazja” - serial (27)
 21.00 „Nowy Jork - stolica świata” - film dok.

NIEDZIELA 23.02.97

18.00 „Piękno Czech i Moraw” (powt.)
 18.30 „Anastazja” - serial (powt.)
 19.00 „Nowy Jork - stolica świata” (powt.)
 19.30 „Bill Cosby” - bajka
 20.00 „Z ziemi i z powietrza” - film dok.
 20.30 „Anastazja” - serial (28)
 21.00 „Słoneczna Floryda” - film dok.

PONIEDZIAŁEK 24.02.97

17.30 „Z ziemi i z powietrza” (powt.)
 18.00 „Anastazja” - cz. 28 (powt.)
 18.30 „Słoneczna Floryda” (powt.)
PROGRAM LOKALNY
 19.30 „Naftalinka” - bajka
 20.00 „Beyond 2000” - serial (39)
 20.30 „Anastazja” - serial (29)
 21.00 „Tajemniczy wszechświat A.C.C.” - serial (23)
 21.30 „Nowożeńcy” - film fabularny

WTOREK 25.02.97

18.00 „Beyond 2000” - cz. 39 (powt.)
 18.45 „Anastazja” - cz. 29 (powt.)
 19.10 „Tajemniczy wszechświat A.C.C.” (23)
 19.35 „Bill Cosby” - bajka
 20.00 „Okno w oko - Katarzyna Kanclerz - program M. Orlosia
 20.30 „Anastazja” - serial (30)
 21.20 „Tajemniczy wszechświat A.C.C.” (24)

ŚRODA 26.02.97

17.30 „Okno w oko - Katarzyna Kanclerz - program M. Orlosia” (powt.)
 18.00 „Anastazja” - cz. 30 (powt.)
 18.30 „Tajemniczy wszechświat A.C.C.” - cz. 24 (powt.)
PROGRAM LOKALNY
 19.30 „Bill Cosby” - bajka
 20.00 „Piękno Czech i Moraw” - film dok.
 20.30 „Anastazja” - serial (31)
 21.00 „Tajemniczy wszechświat A.C.C.” (25)
 21.30 „Historia pewnego małżeństwa”

- serial obycz. USA (1)

CZWARTEK 27.02.97

18.00 „Piękno Czech i Moraw” (powt.)
 18.30 „Anastazja” - cz. 31 (powt.)
 19.00 „Tajemniczy wszechświat A.C.C.” (powt.)
 19.30 „Bill Cosby” - bajka
 20.00 „Beyond 2000” - serial (40)
 20.30 „Anastazja” - serial (32)
 21.20 „Tajemniczy wszechświat A.C.C.” (26)

PIĄTEK 28.02.97

17.30 „Beyond 2000” - cz. 40 (powt.)
 18.15 „Anastazja” - cz. 32 (powt.)
 18.40 „Tajemniczy wszechświat A.C.C.” (27)
PROGRAM LOKALNY
 19.30 „Bill Cosby” - bajka
 20.00 „Okno w oko - Andrzej Mleczko - program M. Orlosia
 20.30 „Anastazja” - serial (33)
 21.00 „Wyobraźnia zniewolona przez rzeczywistość” - serial
 21.30 „Crazy Joe” - film sens. USA

SOBOTA 29.02.97

18.00 „Okno w oko - Andrzej Mleczko” (powt.)
 18.30 „Anastazja” - cz. 33 (powt.)
 19.00 „Wyobraźnia zniewolona przez rzeczywistość” - serial (powt.)
 19.30 „Bill Cosby” - bajka
 20.00 „Piękno Czech i Moraw” - film dok.
 20.30 „Anastazja” - serial (34)
 21.00 „Nowy Jork - stolica świata” - film

NIEDZIELA 2.03.97

18.00 „Piękno Czech i Moraw” (powt.)
 18.30 „Anastazja” - cz. 34 (powt.)
 19.00 „Nowy Jork - stolica świata” (powt.)
 19.30 „Bill Cosby” - bajka
 20.00 „Z ziemi i z powietrza” - film dok.
 20.30 „Anastazja” - serial (35)
 21.00 „Słoneczna Floryda” - film

PONIEDZIAŁEK 3.03.97

17.30 „Z ziemi i z powietrza” (powt.)
 18.00 „Anastazja” - cz. 35 (powt.)
 18.30 „Słoneczna Floryda” - film (powt.)
PROGRAM LOKALNY
 19.30 „Bill Cosby” - bajka
 20.00 „Beyond 2000” - serial (41)
 20.30 „Anastazja” - serial (36)
 21.20 „Wyobraźnia zniewolona przez rzeczywistość” - serial
 21.45 „Kontrakt rysownika” - film sens. USA

WTOREK 4.03.97

18.00 „Beyond 2000” (powt.)
 18.45 „Anastazja” (powt.)
 19.10 „Wyobraźnia zniewolona przez rzeczywistość” - serial (powt.)
 19.30 „Bill Cosby” - bajka
 20.00 „Okno w oko - program M. Orlosia
 20.30 „Supermodelka” - serial (1)
 21.00 „Wyobraźnia zniewolona przez rzeczywistość” - serial

Z MUZYKĄ ZA PAN BRAT

Po dwóch latach przerwy Jarocin ma szansę znów stać się stolicą rocka. W dniach od 8 do 10 lipca odbędzie się tam najbardziej rockowy festiwal w Polsce. W tym roku wystąpią polscy i zagraniczni wykonawcy. Organizatorzy zabiegają o sprowadzenie do Jarocina, między innymi, grupy Metallica i Soundgarden. Marek Szpendowski, szef agencji Viva Art Music, organizator tegorocznego koncertu w Jarocinie, zapowiada, iż festiwal będzie ściśle rockowy i zostaną na nim zaprezentowane najciekawsze polskie zespoły grające ten właśnie rodzaj muzyki. Główną nagrodą festiwalu będzie 5000 złotych.

Płyty godne uwagi:
NOCNE GRAFFITI - muzyka do filmu pod tym samym tytułem, skomponowana przez Roberta Jansona (Varius Manx). Na płycie możemy usłyszeć Varius Manx, Kasia Kowalską (gra w tym filmie główną rolę), grupę Magma i zespół De Su.

NO DOUBT - „Tragic kingdom”. W skład grupy wchodzi: Gwen Stefani (vocal), Tom Dumont (gitara), Tony Kanal (gitara basowa), Adrian Young (perkusja), Eric Stefani (instrumenty klawiszowe). Ich debiutancki album został nagrany w 1995 roku w Hollywood. Ale dopiero kilka tygodni temu zwrócono uwagę na singiel „Don't speak”. Wykonawcy sami skomponowali muzykę i napisali słowa do wszystkich piosenek.

Ranking płytowy sklepu ELECTRIC:

1. DANCE WORLD POLSAT HITS
2. KELLY FAMILY - „Almost heaven”
3. URSZULA - „Akustycznie”
4. TONI BRAXTON - „Secrets”
5. TIC TAC TOE - „Tic tac toe”
6. NOCNE GRAFFITI - soundtrack
7. ANITA LIPNICKA - „Wszystko się może zdarzyć”
8. NO DOUBT - „Tragic kingdom”
9. PRODIGY - „Breathe” (singiel)
10. ONA - „Bzzzzz”.

Paweł Adamski

JACK-ORTO

Sprzedż i wypożyczenie sprzętu

rehabilitacyjnego i ortopedycznego

buty, wkładki ortopedyczne, kołnierze gorsety, łuski, laski, kule, podpórki, balkoniki wózki, protezy kończyn na elementach krajowych i zagranicznych

W ofercie również: sprzęt dla diabetyków glukometry obuwie, nakłuwacze, skarpety

OSTRÓW WLKP. UL. SUKIENNICZA 3
 TEL. 36-16-20, kom. 090-207-996.

KROTOSZYŃSKA LISTA PRZEBOJÓW NOTOWANIE 92

1. SCATMAN JOHN - everybody jam!
2. NO MERCY - when i die
3. TONI BRAXTON - un-break my heart
4. PRODIGY - breathe
5. EAST 17 - hey child
6. NO DOUBT - don't speak (NEW)
7. N' SYNC - i want you back
8. MARK OWEN - child
9. NATALLA KUKULSKA - świątobliwa piosenka
10. MADONNA - you must love me
11. MARK 'OH - the right way
12. CRANBERRIES - when you're gone
13. 3T - i need you
14. ENIGMA - beyond the invisible
15. LIROY - i co dalej? (NEW)
16. ROBERT MILES - one & one
17. VARIUS MANX - mówią mi
18. KELLY FAMILY - every baby
19. ANITA LIPNICKA - piękna i ry-cerz
20. TIC TAC TOE - verpiss dich

PROPOZYCJE: THE COURSE - ready or not; BLUMCHEN - bicycle race; DJ. QUICKSILVER - i have a dream; C-BLOCK - so strung out; RED S - i love you... stop!; NANA - darkman; FUTURE BREEZE - why don't you dance with me; X-ZIBIT - paparazzi; DOWN LOW - potion; 2 YOUNG - crimson & clover; M.A.F.I.A. - w świetle dnia; KASIA KOWALSKA - tak mi ciebie brak; ONA - kiedy powiem sobie dość; FIREBIRDS - 24 zachody słońca; KALIBER 44 - plus i minus; ROBERT GAWLIŃSKI - sid & nancy; NOSOWSKA & VOO VOO - jak gdyby nigdy nic; TILT - rzeka miłości, morze radości, ocean szczęścia; URSZULA - coraz mniej; STAN-KIEWICZ, KAYAH, KRZYWY - horyzont

NAGRODY. Na osoby głoszące na dowolną ilość utworów czekają nagrody. W tym notowaniu kasety ufundowane przez firmy LUMEN i SCORPION otrzymuje Magda Szczuraszek. Natomiast podwójny bilet na dowolnie wybrany film z repertuaru kina „Przedwiośnie” wylosowała Iwona Piórnek. Nagrody do odbioru w redakcji KLP. Nasz adres: Os. Dąbrowskiego 7/14, 63-700 Krotoszyn, tel. 22 08 64.

Listę redagują
 Ewa i Dariusz Fynkowie

Każdy obraz jest wyśmienitą kopią „absolutu za nogi” - tak określa malarstwo Marek Jakubek.

Monumenty w REFIEKTARZU



Marek Jakubek na wernisażu

Fot. M. Pawlik

Artysta urodził się w 1954 roku w Kluczborku. Studiował na Wydziale Malarstwa, Grafiki i Rzeźby we wrocławskiej PWSSP. Obecnie prowadzi pracownię malarstwa i rysunku na Wydziale Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego w ASP Wrocław. Rysuje i maluje - zarówno formy ogromne, jak i miniaturowe. W dniach od 7-21 lutego w REFIEKTARZU prezentowana jest wystawa jego „monumentów”.

- Jan Lebenstein, którego malarstwo jest mi bardzo bliskie, powiedział kiedyś, że w pracy malarza (...) satysfakcję przynosi wrażenie, że dotyka się czegoś poza sobą, że (...) powstaje inna, nowa rzeczywistość. Wystawa w galerii potwierdza słowa artysty. Barwne plamy i linie o różnym nasyceniu kolorem pozwalają wyobraźni domyślać się istnienia subiektywnej, pozaempirycznej rzeczywistości.

Na wernisażu wystawy Marek Jakubek dał się poznać jako ciepły i wrażliwy człowiek. Choć ucieka od interpretacji swoich prac, przyznał, że jedną z nich nawiązuje do „Małego Księcia” Exuperjy'ego.

Wystawa Obiektów Ezoterycznych, która przybyła do Krotoszyna w Ostrowa, ma pochlebne recenzje w prasie. Być może latem, po tej prawdziwej eksplozji barw i kształtów, zagości w naszym mieście zagadkowy i urzekający rysunek miniaturowy Jakubka, z równie otwartą kompozycją, lecz oparty na kapryśnej, czarnej kresce.

(ela)

11 lutego, na koncercie STAREGO DOBREGO MAŁŻEŃSTWA, sala PRZEDWIOŚNIA była wypelniona po brzegi. Artysty prezentowali utwory ze swojej najnowszej płyty „Latawce pogodnych dni”.

SDM w Krotoszynie

Nie zabrakło też piosenek starszych - w drugiej części koncertu, którą rozpoczął utwór „Jak”. Publiczność przyjęła go gromkimi brawami, a Krzysztof Myszkowski w tym momencie stwierdził: - Widzę, że zostaliście rozpoznani! Członkowie grupy mówią o sobie, że są zespołem retro i chętnie wracają do starych przebojów, które zresztą są znane nie tylko najstarszym fanom, ale również młodemu pokoleniu. Owacyjnie widownia zareagowała także na solowy występ Ryszarda Żarkowskiego z piosenką „Wrzesień”. Rysiek musiał bisować i trochę zakłopotany powiedział: - Teraz mam problem, bo umiem śpiewać tylko tę jedną piosenkę.

Rozbawiona i zadowolona publiczność długo nie chciała wypuścić artystów ze sceny. Wszyscy siedzieli w fotelach i nieprzerwanie bili brawo aż do momentu, gdy zespół pojawił się na nowo i zaśpiewał jeszcze kilka piosenek. - Nam też się podobało - stwierdził Krzysztof Myszkowski przed drugim bitem. Na trzeci artysty nie dali się już namówić. Po koncercie duża część publiczności skierowała się do garderoby po autografy, zaś przy szatni, gdzie można było kupić nową płytę zespołu, kłębił się prawdziwy tłum.

(mip)

nihil novi...

Polityczny kabaret trwa

W TAK zwanej sprawie Oleksego wyszło na to, że Milczanowski (były minister spraw wewnętrznych) pójdzie pod sąd, a dokładnie będzie musiał tłumaczyć się przed Trybunałem Stanu. Za co? Za brak miłości do Oleksego, postkomunistów i koalicji SLD-PSL. Gdy mnie w 1974 roku komuniści wsadzali do pierdła z politycznego paragrafu, nazywało się, że idę siedzieć za brak miłości do socjalizmu. Dzisiaj, kilka lat po oficjalnym upadku komuny, przebarwiona komuna panoszy się po naszym pięknym kraju w najlepsze i, na dodatek, rozstawia po kątach tych, którzy mieli czołność ową komunę likwidować. Polityczny kabaret trwa.

Jeżeli nawet Milczanowski będzie odpowiadał za rzeczywiste naruszenie prawa, konstytucji i dóbr osobistych towarzysza Oleksego (tego słodkiego przyjaciela sowieckich agentów), jeżeli zostanie mu to udowodnione, to ja nie mam nic przeciwko temu. W demokratycznym państwie wszyscy w końcu winni podlegać tym samym rygorom prawa, bez względu na zasługi wobec Ojczyzny, Partii, Pana Boga i Kościoła.

Od razu jednak zaznaczam, że ten kij ma dwa końce. Jeżeli Milczanowski pójdzie przed sąd, to ja proszę przed ten sam sąd zaciągnąć, najlepiej od razu w kajdanach, morderców robotników poznańskich z roku 1956, morderców stoczniowców z roku 1970, morderców robotników z Ursusa i Radomia, morderców górników z okresu stanu wojennego, morderców księży, studentów, działaczy „Solidarności”... itd., itp. Wszyscy doskonale wiemy, kim są ci mordercy, jak się nazywają i jakie do dzisiaj noszą tytuły oraz stopnie wojskowe. Podobno nie można ich wszystkich razem zebrać w jednej sali sądowej, bo się bidadzyny, ciężko pochorowali. Widocznie tak ciężki im krew ofiar na rękach, tak zbrodnie te przerażają ich zatwardziałe, komunistyczne sumienia, że nie potrafią spojrzeć w oczy wysokiemu sądowi.

W świetle tego, o czym tu próbuję mówić, sprawa Oleksy-Milczanowski jest już tylko polityczną farsą, wyjętą na potrzeby zbliżających się wyborów do Sejmu z czarodziejskiego cylindra SdRP.

I, na koniec, jeszcze jedno, z innej nieco beczki, ale z tego samego kabaretu. Bardzo mi się podobało, jak koleś z SLD zatławił chłopców od Pawlaka, zmieniając sobie Kołodkę na Belkę, nie konsultując tego z koalicyjnymi towarzyszami. W ten oto sposób koleś z SLD po raz kolejny pokazał światu, jak się robi chłopą w konia, a ten, chłop znaczy - choć potraktowany przez koalicjantów jak ostatnia polityczna niedojda - pokrzączy, pooburza się, a w końcu i tak zerze tę zieloną zabę czerwonych, trochę tylko przyprawioną sosikiem partyjnej przyjaźni.

W ten właśnie sposób sprawdza się powiedzenie koleśków z SLD, że chłopaki z PSL prędzej udławiają się słomą z własnych butów niż pozwolą się odepchnąć od rządowego koryta. A po nowych wyborach, gdy wiatr zawieje z innej strony, jak ten kurek na wietrze znówu spojrzą w stronę Boga, Honoru i Ojczyzny, aby kochać się politycznie z inną przewodnią siłą narodu.

Petr Bohdanowicz

W CZYM RZECZ ?

RZECZ w tym, że zderzenia z życiem bywają bolesne. Zwłaszcza dla młodych. Ot, nacztyli się pięknych księżek, w których zło zawsze przegrywa z dobrem i uwierzyli w bajkowy porządek świata.

Potem przychodzi doświadczenie, w miarę upływu lat coraz większe i coraz boleśniejsze. Nie na darmo wielu ludzi mawia: Chciałbym być jeszcze raz młody, ale mieć terazniejszy rozum. Oni wiedzą, że sztuki życia nie nauczą ani mądre teorie, ani przestrogi starszych. Żeby ją osiągnąć, trzeba samemu i wielokrotnie objąć się o ścianę, upadać, a potem samemu podnosić. Że z guzami i siłkami? To trochę smutne, ale tylko poprzez nie uczysz się życia i rośniesz jako człowiek.

Boli. Boli zawiść, głupota, czarnowidztwo i tyle innych rzeczy, które wokół ciebie. Nie warto nieść ich dalej. Zło jest jak powracająca fala - i tak kiedyś wróci do tego, kto je wywołuje. A dobro rośnie - jeśli je dajesz, wędruje dalej, między ludzi. Ktoś obdarowany przez ciebie odda je kiedyś komuś innemu. A tobie pomoże inny ktoś, przez innego kogoś obdarowany. Nie ma człowieka nie znającego poczucia bezsenności. Ono przychodzi do wszystkich, często niezapowiedziane, niekoniecznie w chwilach trudnych. Gdzie szukać lekarstwa? Jest ich wiele. Źródłem siły może być wiara, miłość, przyjaźń, sztuka, praca. Może nim być spotkanie z drugim człowiekiem. Najlepiej - przepięknym radością, takim, którego wewnętrzna pogoda nie jest udawaniem, że życie nie boli. Wręcz przeciwnie - wynika raczej z doświadczenia, z pełnej świadomości jaenych i ciemnych jego stron. Po chrześcijańsku radośnie, ponad to przekonanie i mimo niego. Między innymi dlatego polecam Państwu gorąco spotkanie z księdzem Józefem Tiechnorem, którego gościć będziemy w Krotoszynie już za tydzień.

Romana Hyszko

T O M I G R A !

radio **Merkury**
P O Z N A Ń

67.4 MHz, Kalisz - 91.1 MHz

* „RZECZ KROTOSZYŃSKA”. Organ malkontentów. Pismo powstałe z ruchu „Solidarności”. Wydawca: Wytwórnia Wyrobów Woskowych LUMEN. Jednoaktówka w szesnastu odsłonach, grywana regularnie co dwa tygodnie, zawsze w czwartki. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Romana Hyszko, fotodekoracje: Marcin Pawlik, scenografia: Albert Kaźmierczak. Obsada: Romana Hyszko, Jola Junatowska, Dorota Kuklioczyńska, Monika Menzfeld, Waclaw Mozol oraz Eugeniusz Nawrocki, Witold Garbarek, Janusz Janasik i wielu innych. GDZIE NAS SZUKAĆ? Redakcja „RK”. 63-700 Krotoszyn, box 63, ul. Sienkiewicza 2A. POD JAKI NUMER DZWONIĆ? 064/257 054, FAX: 257 053, TELEX: 0465555 lumen pl. W JAKICH GODZINACH ODWIEDZAĆ? Od poniedziałku do piątku 8.00-16.00. NA JAKIE KONTO CO NIECO PRZELAĆ? WBK Krotoszyn 352431-92669-136-72. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów nie zamówionych. Niektórym nadajemy piękne tytuły. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także z reguły nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie możemy, niestety, odpowiadać. Wszystkich współpracowników kochamy... Łamanie: Albert Kaźmierczak, Druk: NORPOL-PRESS, nakład 3.000 egz.